

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Funkcjonowanie urzędu powierniczego na przykładzie Chełma

The Operation of Treuhändstelle Illustrated with the Example of Chełm

Adam Puławski
Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

adampulawski@wp.pl

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.365
Strony/Pages: 399-436

CC BY

OPEN ACCESS

Adam Puławski

Funkcjonowanie urzędu powierniczego na przykładzie Chełma

Działalność Treuhanderverwaltung, czyli Zarządu Powierniczego (Komisarycznego) na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) doczekała się dotychczas dwóch artykułów Jana Grabowskiego. Badacz ten skupił się na krakowskiej centrali tego urzędu oraz jego terenowych oddziałach w kilku miejscowościach dystryktu krakowskiego i warszawskiego[1]. W niniejszym artykule postaram się opisać praktykę powierniczą w Chełmie w dystrykcie lubelskim. Przy okazji wykażę, jak łatwo w tym mieście różne instytucje zatrudniające zarówno Niemców, jak i Polaków przeszły do porządku dziennego nad grabieżą mienia należącego do Żydów przez władze okupacyjne[2].

Na postawie rozporządzenia Hansa Franka z 1939 r. „O powstaniu Treuhandstelle dla GG" w Krakowie w ramach Głównego Wydziału Gospodarczego rządu GG powstało „Biuro Powiernictwa i Zadań Specjalnych" („Treuhanverwaltung und Sonderaufgaben"). Szefem został Freidrich Plodeck. Centrali podlegały oddziały zamiejscowe (Treuhand-Aussenstellen) przy urzędach szefów dystryktu – najczęściej wydziału gospodarczego. Aussenstellen z kolei wyznaczały swoich pełnomocników na terenach powiatów (w urzędach powiatowych: Kreishauptmannschaften). Część kompetencji pozostawała w gestii administracji lokalnej: burmistrzów, wójtów i sołtysów. W wyniku tego powstał „dziwnie skomplikowany system wzajemnych zależności i nie do końca określonych kompetencji oraz praktyki powierniczej wypracowywanej *ad hoc* przez niższych urzędników"[3].

W Lublinie, który był jednocześnie siedzibą władz dystryktu lubelskiego i miastem na prawach powiatu, znajdowały się Treuhand-Aussenstelle przy sze-

[1] Zob. Jan Grabowski, *Polscy zarządcy powierniczy majątku żydowskiego. Zarys problematyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2005, nr 1, s. 253–260; *idem*, *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko"* [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. Jan Grabowski, Dariusz Libionka, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2014, s. 73–112.

[2] Składam serdeczne podziękowania Jackowi Wołoszynowi za pomoc w tłumaczeniu dokumentów w języku niemieckim.

[3] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 76–77.

fie dystryktu Lublin w Generalnym Gubernatorstwie[4] oraz Treuhandverwaltung przy staroście miejskim (Stadthauptmann in Lublin)[5]. Jednakże w odniesieniu do pewnego rodzaju własności istniały osobne szersze struktury, np. „Treuhänder dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim" („Der Treuhänder für Druckereibetriebe Der Distrikt Warschau und Lublin")[6]. Z kolei dla zarządu np. gruntów w ramach lubelskiego Treuhand-Aussenstelle istniał referat III noszący nazwę „Grundstücksverwaltung"[7]. W dokumentacji niemieckiej figuruje też urząd „Grundstücksverwaltungsstelle in Lublin"[8]. Trudno określić, czy był on tożsamy z referatem III – raczej był to urząd zarządzający gruntami na terenie samego Lublina, gdyż do tego właśnie urzędu swoje pisma kierowała Rada Żydowska w Lublinie[9]. Nie wiemy, czy urząd ten funkcjonował w ramach Treuhandverwaltung przy Stadthauptmann in Lublin. Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu Lublin zarządzał powiernictwem w dystrykcie, m.in. wysyłając numerowane zarządzenia (instrukcje) do „wszystkich powierników dla żydowskich nieruchomości w Dystrykcie Lublin"[10].

Chełm w okresie okupacji

Chełm w okresie od listopada 1939 do maja 1940 r. był, oprócz Lublina, miastem na prawach powiatu (Stadthauptmannschaft Chełm)[11]. Funkcję starosty miejskiego pełnił Gerhard Hager, urodzony 27 września 1896 r., burmistrz Glin-

[4] Zob. np. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Rada Żydowska w Lublinie (dalej RŻL), 117, Pismo z Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu lubelskiego GG, 8 XI 1940 r., k. 6; *ibidem*, Pismo z Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu lubelskiego GG, 18 XI 1940 r., k. 8.

[5] Zob. np. APL, RŻL, 117, Pismo z Treuhandverwaltung przy Stadthauptmann in Lublin, 23 I 1941 r., k. 27; *ibidem*, 114, Pismo do Stadthauptmannschaft von Lublin Treuhandverwaltung, 26 II 1941 r., k. 1; *ibidem*, 112, Pismo z Treuhandverwaltung przy Stadthauptmann in Lublin, 28 II 1941 r., k. 1.

[6] Zob. np. APL, RŻL, 117, Pismo Treuhändera dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim, 5 XII 1940 r., k. 18; *ibidem*, Pismo Treuhändera dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim, 16 XII 1940 r., k. 24.

[7] Zob. np. *ibidem*, Pismo Grundstücksverwaltung w Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu lubelskiego GG, 14 VI 1941 r., k. 64.

[8] Zob. np. *ibidem*, Pismo Grundstücksverwaltungsstelle in Lublin, 1 IX 1942 r., k. 98.

[9] Zob. np. APL, RŻL, 112, Pismo do Grundstücksverwaltungsstelle Lublin, 1 VII [b.d.r.], k. 13; *ibidem*, Pismo do Grundstücksverwaltungsstelle Lublin, 22 VII [b.d.r.], k. 15; *ibidem*, Pismo do Grundstücksverwaltung Lublin, 27 VIII 1941 r., k. 16.

[10] Zob. np. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (dalej APLOCh), Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Chełmie (dalej RUL), 765, Zarządzenie nr 51, 7 IX 1941 r., k. 5–6; *ibidem*, 873, Anweisung nr 53, 19 XI 1941 r., k. 8; *ibidem*, 972, Anweisung nr 54, 19 XI 1941 r., k. 5; *ibidem*, 721, Anweisung nr 55, 20 XI 1941 r., k. 27; *ibidem*, Anweisung nr 61, 14 I 1942 r., k. 25; *ibidem*, 860, Anweisung nr 135, 11 VII 1942 r., k. 14.

[11] Markus Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis and Nachgeschichte*, Göttingen: Wallstein Verlag, 2009, s. 70, 449, 478.

dowa, od 1937 r. należący do NSDAP[12]. Wcześniej Hager używał nomenklatury nadburmistrza miasta[13]. Jednocześnie Chełm był stolicą powiatu wiejskiego. Pierwszym kreishauptmannem, od października 1939 do marca 1940 r., był Werner Kalmus (urodzony 19 lutego 1892 r., policjant, od 1932 r. członek NSDAP)[14]. Po nim funkcję kreishauptmanna chełmskiego pełnili: Hartmut Gerstenhauer (jako starosta komisaryczny marzec–kwiecień 1940 r.)[15], Gerhard Hager (od 21 maja 1940 do lipca 1941 r.), Hans Agustin (od końca lipca 1941 do marca 1942 r.)[16], dr Werner Ansel (od 1 kwietnia 1942 do grudnia 1942 r.)[17], Claus Harms (od 4 grudnia 1942 do lipca 1944 r.)[18] i ponownie Ansel (kilkanaście dni lipca 1944 r.)[19].

Od maja 1940 r. Chełm pozostał siedzibą powiatu ziemskiego oraz niemieckich władz Chełma. Die Stadtverwaltung der Stadt Chełm (Zarząd Miejski w Chełmie) istniał już za czasów Stadthauptmannschaft Chełm[20] i wtedy, analogicznie jak w Lublinie, podlegał właśnie staroście miejskiemu[21]. Po zlikwidowa-

[12] Pełny biogram zob. Roth, *Herrenmenschen…*, s. 478. Zob. też Materiały Pomocnicze Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie (dalej MPOK Lu), 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 1267.

[13] Zob. „Ogłoszenie" z 21 października 1939 r. – ze zbiorów Chełmskiej Biblioteki Publicznej (dalej ChBP; posługuję się kserokopiami otrzymanymi od Andrzeja Rybaka).

[14] Roth, *Herrenmenschen...*, s. 448, 483.

[15] Urodzony 1 VIII 1903 r., od 1933 r. członek NSDAP, przed przybyciem do Chełma kreishauptmann w Krasnymstawie.

[16] Urodzony 11 IX 1909 r., od 1933 r. w NSDAP, przed przybyciem do Chełma kierownik działu kadr w urzędzie szefa dystryktu w Lublinie.

[17] Urodzony 24 VII 1909 r., od 1934 r. w SA, a od 1937 r. członek NSDAP, przed objęciem stanowiska w Chełmie starosta powiatowy w Biłgoraju.

[18] Urodzony 30 VII 1903 r., od 1931 r. w NSDAP, przed przybyciem do Chełma urzędnik starostwa powiatowego w Puławach.

[19] Zob. Roth, *Herrenmenschen…*, s. 448 (tam s. 456–458, 474–475–478, 480, 483, zob. życiorysy chełmskich kreishauptmannów); APL, Urząd Okręgu Lubelskiego (dalej UOL), 14, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc październik 1941 r., 4 XI 1941 r., k. 23; *ibidem*, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc kwiecień 1942 r., 12 V 1942 r., k. 35; *ibidem*, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc październik 1942 r., 3 XI 1942 r., k. 41–42; MPOK Lu, 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 54, 1039, 1320; *ibidem*, 59/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 4804 (warto dodać, że w niektórych źródłach wstępują inne daty pełnienia funkcji przez niektóre osoby). Przypuszczenia Tokarskiego, że starostami powiatowymi w Chełmie byli także Osternack, Weber, Klein nie potwierdzają się (zob. Longin Tokarski, *W czasie drugiej wojny światowej 1939–1944* [w:] *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. Ryszard Szczygieł, Chełm 1996, s. 162; *idem*, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego w Chełmie w latach okupacji niemieckiej 1939–1944*, „Rocznik Chełmski" 2002, t. 8, s. 241).

[20] Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Wezwanie do przymusowego wypożyczenia umeblowania, 6 II 1940 r., k. 40.

[21] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 6 III 1940 r., k. 423; *ibidem*, Adnotacja, 11 III 1940 r. (data dzienna niepewna), k. 424.

niu Stadthauptmannschaft Chełm, od 20 czerwca 1940 r. na czele władz Chełma stał stadtkommissar (komisarz miasta) Oskar Osternack[22]. 21 lipca 1941 r. Osternack odszedł do Kreishauptmannschaft Biłgoraj[23]. Prawdopodobnie najdłużej urzędującym komisarzem Chełma był Leo Class, urodzony 6 listopada 1905 r., pochodzący z Westerbergu[24]. Ostatnim komisarzem był Paul Wiendlocha, volksdeutsch urodzony 25 czerwca 1911 r. i pochodzący z Mysłowic[25]. Komisarze miasta kierowali ekspozyturą starostwa, czyli Stadtkommissariatem[26], i otrzymywali wynagrodzenie właśnie z Kreishauptmannschaft Chełm[27]. Dla ścisłości trzeba dodać, że początkowo w urzędowych drukach używano nazwy Chełm lub Chelm[28]. 30 września 1940 r. szef dystryktu wydał zarządzenie, aby z uwagi na to, że Chełm był terenem zasiedlania przez Ukraińców, używać ukraińskiej pisowni miasta i powiatu Cholm[29].

Początkowo niemieckiemu nadburmistrzowi, stadthauptmannowi i komisarzowi miasta podlegał przedwojenny prezydent Chełma Tadeusz Tomaszewski[30]. To on, a nie jego niemiecki zwierzchnik, podpisywał wszystkie dokumenty i umowy w imieniu władz miejskich[31]. Zastępcą Tomaszewskiego był przedwojenny wiceprezydent Stefan Umiński. Obaj sprawowali swoje funkcje do poło-

[22] Urodzony 4 I 1903 r., burmistrz w Lipsku, a w okresie okupacji najpierw kierownik urzędu mieszkaniowego i referent akcji wysiedleń w zarządzie miasta Lublina (zob. MPOK Lu, 55/2, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 2875). W dokumencie niemieckim wspomniano, że był on z Weissig – zob. MPOK Lu, Urząd Szefa Dystryktu Lubelskiego (dalej USD), skrzynia 7, Streszczenie okólnika z 20 czerwca 1940 r. (APL, UOL, 58, k. 75). Zob. ogłoszenia z 12 stycznia 1941 r., 17 stycznia 1941 r., 18 lutego 1941 r., 22 marca 1941 r., 7 kwietnia 1941 r., 1 maja 1941 r., 11 czerwca 1941 r., 26 czerwca 1941 r., 1 lipca 1941 r. – ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej (dalej MZCh) i ChBP.

[23] APL, UOL, 14, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc lipiec 1941 r., 24 VIII 1941 r., k. 12.

[24] Na jego temat zob. MPOK Lu, 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 499. Co do okresu pełnionej przez niego funkcji zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 11: *ibidem*, 1194, Budżet na rok 1941/1942, k. 53; *ibidem*, 1195, Budżet na rok 1943/1944, k. 145.

[25] MPOK Lu, 55/2, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 4427 (tutaj jako Wienlochs Paul). Zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1200, Budżet na rok 1944/1945, k. 52.

[26] Szerzej na temat tego rodzaju urzędów zob. Władysław Ćwik, Jerzy Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1977, s. 153–154; Zygmunt Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1978, s. 86–87.

[27] Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 11.

[28] Zob. np. „Ogłoszenie" z 21 października 1939 r. – ze zbiorów ChBP; „Ogłoszenie" z 22 października 1939 r. – ze zbiorów MZCh; „Ogłoszenie" z 19 listopada 1939 r. – ze zbiorów ChBP.

[29] MPOK Lu, USD, skrzynia 7, Streszczenie zarządzenia z 20 września 1940 r. (z APL, UOL, 102, k. 92).

[30] Tokarski, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego…*, s. 242.

[31] Dla przykładu podaję dokument z początku urzędowania APLOCh, Akta miasta Chełma, 943, Zaświadczenie, 30 XI 1939 r., k. 179, oraz z ostatnich dni sprawowania urzędu: *ibidem*,

wy 1940 r., do momentu aresztowania ich przez Niemców w ramach akcji AB[32]. W krótkim okresie po aresztowaniu i zabiciu Tomaszewskiego (przynajmniej lipiec–sierpień 1940 r.) pisma Die Stadtverwaltung podpisywał „z polecenia Der Bürgermeister" („I.A. Der Bürgemeister") Marcin Fałkowski[33]. W drugiej połowie 1940 r. Niemcy utworzyli stanowisko „Leiter der Stadtverwaltung" („Kierownika Zarządu Miasta")[34]. Został nim, po uzyskaniu specjalnych rekomendacji ze strony dwóch kościołów protestanckich i braku zastrzeżeń ze strony SS, wspominany Marcin Fałkowski. Pełnił tę funkcję do końca okupacji[35]. Warto dodać, że był przedwojennym urzędnikiem z kilkuletnim stażem[36].

W czasie drugiej wojny światowej liczba mieszkańców Chełma, według statystyk władz okupacyjnych, wynosiła: w grudniu 1940 r. 29 168 osób (w tym 10 395 Żydów)[37]; w lutym 1941 r. 32 908 osób (w tym 21 561 „Aryjczyków" i 11 347 Żydów)[38], w sierpniu 1941 r. dane te były zbliżone[39]. W dokumencie

1138, Umowa, 3 V 1940 r., k. 7–8; *ibidem*, 1143, Upomnienie, 10 V 1940 r., k. 5, *ibidem*, 1085, Zaświadczenie, 31 V 1940 r., k. 9.

[32] Na początku lipca 1940 r. obaj zostali rozstrzelani (zob. Zbigniew Lubaszewski, *Tomaszewski Tadeusz Stanisław* [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, red. Zygmunt Gardziński, Zbigniew Lubaszewski, Paweł Kiernikowski, Zbigniew W. Okoń, Andrzej Rybak, Chełm: Chełmskie Towarzystwo Naukowe, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełmska Biblioteka Publiczna w Chełmie, Wydawnictwo „Gaudium", 2011, s. 297–298; Paweł Kiernikowski, Zbigniew Lubaszewski, *Umiński Stefan Aleksander* [w:] *Encyklopedia Chełma…*, s. 305–306).

[33] Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo Zarządu Miejskiego, 23 VII 1940 r., k. 372; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VII 1940 r., k. 370; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VII 1940 r., k. 371; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 3 VIII 1940 r., k. 368; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 3 VIII 1940 r., k. 367; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 8 VIII 1940 r., k. 365; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 16 VIII 1940 r., k. 358; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VIII 1940 r., k. 356.

[34] Longin Totarski (*W czasie drugiej wojny światowej…*, s. 162; *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego…*, s. 242) pisał, że było to w połowie 1940 r. Wydaje się jednak, że trzeba to datowanie nieco przesunąć.

[35] Tokarski, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego…*, s. 243.

[36] Pracował w Wydziale I (administracji i spraw ogólnych); zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 377, Okólnik nr 11, 5 V 1935 r., k. 103; *ibidem*, Okólnik nr 4, 30 IV 1936 r., k. 75; *ibidem*, Okólnik nr 4, 23 IV 1937 r., k. 32; *ibidem*, Okólnik nr 4, 2 V 1938 r., k. 15. W zestawieniu pracowników Zarządu Miejskiego z 1 kwietnia 1941 r. podano, że staż Marcina Fałkowskiego w urzędzie wynosił 9 lat (*ibidem*, 1180, Zestawienie pracowników zarządu miejskiego, 1 IV 1941 r., k. 60; zob. też *ibidem*, 1193, Budżet na rok 1942/1943, k. 55).

[37] Tokarski, *W czasie drugiej wojny światowej…*, s. 172; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1241, Zapotrzebowanie na mąkę na grudzień 1940 r., b.d., k. 30.

[38] MPOK Lu, USD, skrzynia 7, Streszczenie sprawozdania starostwa powiatowego Kreis Chełm za m-c luty 1941 r. (z APL, UOL, 207, k. 47). Inne dane zwłaszcza dotyczące łącznej liczby mieszkańców Chełma z lutego 1941 r. pojawiały się na „Liście wydanych kart na mąkę" (36 545 wszystkich mieszkańców, w tym 12 tys. Żydów); zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1242, Lista wydanych kart na mąkę, luty 1941 r., k. 32.

[39] Wszystkich mieszkańców było 32 tys., w tym 21 500 „Aryjczyków" i 10 500 Żydów (APLOCh, Akta miasta Chełma, 1194, Opis miasta, b.d. [w dokumencie pojawia się data

z lipca 1942 r. pojawia się liczba 29 125 mieszkańców (w tym 6536 Żydów)[40]. W marcu 1943 r. w Chełmie ogółem było 25 838 mieszkańców (w tym już tylko 145 Żydów i 355 osób „innej narodowości")[41]. W dokumencie z sierpnia 1943 r. Żydów już nie ujęto, a osób „innych narodowości" było 102 (na 20 436 wszystkich mieszkańców)[42]. W czerwcu 1944 r. osób o „innej narodowości" było 33 (a ogółem mieszkańców 21 828)[43]. Statystyki przygotowywane przez Żydowską Samopomoc Społeczną były zbieżne: w maju w 1940 r. 11,3 tys. Żydów, a w maju 1941 r. 11 tys. Żydów (w tym 400 uchodźców)[44]. Spadek liczby ludności żydowskiej w 1942 i 1943 r. związany był oczywiście z procesem fizycznej eksterminacji Żydów w GG rozpoczętym w marcu 1942 r. (w ramach akcji „Reinhardt"). W Chełmie, jak i w całym dystrykcie lubelskim akcja została przeprowadzona najpierw na wiosnę, a potem na jesieni 1942 r. W maju 1942 r. do obozu zagłady w Sobiborze Niemcy deportowali z getta chełmskiego 4,3 tys. osób, w tym większość z 2 tys. zwiezionych tutaj wcześniej Żydów słowackich. Podczas brutalnej akcji kierowanej przez SD w getcie obecny był starosta Werner Ansel. Mniejsza akcja (objęła około 600 osób) została przeprowadzona pod koniec czerwca lub na początku lipca 1942 r. Kolejna fala deportacji do obozu w Sobiborze nastąpiła 26–27 (lub 27–28) października oraz 6–15 listopada 1942 r. W październiku deportowano 3000–3300 Żydów. 6 listopada wysiedlono 2 tys. osób. Akcja w listopadzie była szczególnie brutalna. Ze wspomnień ocalałych Żydów wynika, że część nieżydowskich mieszkańców Chełma przyjmowała ją z zadowoleniem. Są też relacje o odmiennych reakcjach: niektórzy obserwatorzy byli „na granicy masowego obłędu"[45]. Na podstawie biuletynu wewnętrznego KG AK wiemy, że po akcji część mieszkańców brała udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów. W „Informacji bieżącej" z 2 grudnia 1942 r. pisano: „Do akcji wyłapywania Żydów wciągane są tzw. «dzieci ulicy», których Niemcy tresują na łapaczy,

23 sierpnia w domyśle 1941 r.], k. 267). We wrześniu 1941 r. według listy zapotrzebowania na mąkę liczba Żydów wynosiła 9345 osób (zob. *ibidem*, 1241, zapotrzebowanie na mąkę na miesiąc wrzesień 1941 r., b.d., k. 42).

[40] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1194, Pismo do Kreishauptmanna (raport do budżetu 1942/1943), 14 VII 1942 r., k. 319 (ten sam dokument zob. *ibidem*, 1193, Pismo do Kreishauptmanna [raport do budżetu 1942/1943], 14 VII 1942 r., k. 5.

[41] MPOK Lu, USD, skrzynia 7, Miasto Chełm wg stanu 1 III 1943 r. (z APL, UOL, 139, k. 205).

[42] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1197, Pismo do Kreishauptmanna (raport do budżetu 1943/1944), 2 VIII 1942 r., k. 226).

[43] APLOCh, Akta miasta Chełma 1199, Notatka, 6 VI 1944 r., k. 93.

[44] Za: Robert Kuwałek, *Zagłada żydowskiego Chełma. Żydzi w Chełmie Lubelskim w latach 1939–1944. Zarys problemu* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. Adam Sitarek, Michał Trębacz i Ewa Wiatr, Łódź: IPN, 2012, s. 179.

[45] *Ibidem*, s. 193–197; *idem*, *Nowe ustalenia dotyczące liczby ofiar niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze*, „Zeszyty Majdanka" 2014, t. 26, s. 28, 34–35, 38–39. Według notatki dotyczącej pracowników żydowskich wynika, że 6 XI 1942 r. „definitywnie wysiedlono wszystkich Żydów z miasta" (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1330, Notatka, 7 XI 1942 r., k. 23–24).

za każdego złapanego Żyda taki ulicznik otrzymuje 50 zł. Dużo takich małych zbrodniarzy pojawiło się na ulicach w Chełmie”[46]. Po akcji listopadowej w mieście pozostało około 1000 Żydów, których rozlokowano w różnych obozach na terenie miasta. Ostatnie deportacje Żydów z Chełma do obozu w Sobiborze przeprowadzono w styczniu (500 osób) i w końcu marcu 1943 r. (300 osób), resztę rozstrzelano na miejscu[47].

Urzędy powiernicze w Chełmie

Zmieniająca się funkcja administracyjna Chełma oraz brak wyraźnego rozgraniczenia kompetencji między poszczególnymi stopniami administracji niemieckiej w Chełmie powodował niejasną sytuację także w odniesieniu do funkcjonowania urzędu powierniczego oraz praktyki komisarycznej w mieście i powiecie. Wiemy, że rządzący Chełmem stadthauptmann Gerhard Hader już w 1939 r. powołał swoich „mężów zaufania” „nad wszelkimi żydowskimi domami i nieruchomościami miasta Chełma” („Treuhänder für den gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm”). Urząd ten mieścił się w przy ul. Lubelskiej 74[48], a od 27 kwietnia 1940 r. przy ul. Orlicz-Dreszera 6[49]. Stanowisko to właśnie z siedzibą przy ul. Orlicz-Dreszera 6 pozostało także po zlikwidowaniu starostwa miejskiego[50].

Na temat zarządu powierniczego w chełmskim powiecie ziemskim w tym pierwszym okresie nic nie wiadomo. Pierwsza wzmianka o „Powierniku wszystkich żydowskich domów i gruntów w powiecie Chełm” („Treuhänder des gesamten jüd. Haus und Grundbesitzes im Kreise Cholm”) pochodzi dopiero z 12 grudnia 1940 r. (a więc z okresu kiedy w Chełmie nie było już powiatu grodzkiego, tylko ziemski). Siedziba tego urzędu mieściła się w tym samym budynku co powiernictwa na terenie miasta, czyli przy ul. Orlicz-Dreszera 6[51]. W dokumentacji z lat 1941–1942 pojawia się też nazwa „Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm”, czyli „Powiernik wszystkich miejskich obiektów bezpańskich oraz żydowskich domów i działek w powiecie Chełm”, znowu z siedzibą przy ul. Orlicz-Dreszera 6[52].

---

[46] Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu RP, 202/III-7, „Informacja bieżąca” nr 44, 2 XII 1942 r., k. 178.

[47] Kuwałek, *Nowe ustalenia…*, s. 35, 43, 59.

[48] Zob. „Ogłoszenie” z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

[49] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo Treuhändera „für den gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm”, 26 IV 1940 r., k. 401.

[50] Zob. „Ogłoszenie” (sprzed 20 czerwca 1940 r.) – ze zbiorów MZCh. Taka sama nazwa zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1120, Księga kasowa, b.d., k. 112.

[51] „Ogłoszenie” z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh.

[52] Zob. np. APLOCh, Akta instytucji wyznaniowych (dekanatu i parafii) powiatu chełmskiego (dalej AIW), 57, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 26 XI 1941 r., k. 73; APLOCh, Akta

Mimo różnych nazw (jak łatwo zauważyć, w tym drugim pojawiało się pojęcie „obiektów bezpańskich") można uznać, że chodziło o ten sam urząd kierujący powiernictwem w Kreis Chełm.

Zatem w 1939 r. w Chełmie urzędował powiernik majątków żydowskich z terenu Chełma, a od 1940 r. zarówno on, jak i treuhänder powiatowy. Obie te instytucje z jednego budynku przy Orlicz-Dreszera 6 zarządzały przejętym mieniem „bezpańskim" i żydowskim w całym powiecie i w samym mieście Chełmie. Wydaje się, że wraz z likwidacją powiatu grodzkiego doszło do zmian w strukturach zarządu powierniczego. Nie wiemy jednak, czy wówczas Treuhänder mienia żydowskiego w Chełmie był wciąż osobną instytucją, czy działał w ramach powiatowego ziemskiego urzędu powierniczego. Ta druga wersja wydaje się bardziej prawdopodobna (a najpewniej była to taka sama zależność jak między władzami powiatu ziemskiego a komisarzem miasta[53]). W nieco późniejszej dokumentacji z lipca 1943 r. pojawia się też nazwa urzędu „Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm" („Powiernik nieruchomości gruntowych dla powiatu Chełm") także z siedzibą przy „Drescherstrasse 6"[54]. Być może urząd do spraw gruntów od pewnego momentu działał osobno lub doszło do przekształcenia Treuhändera na Kreis Cholm w urząd Grundstückstreuhändera dla powiatu Chełm. Wiemy, że w Chełmie funkcjonował także urząd zarządzający konkretną dziedziną działalności gospodarczej. Mieścił się on przy ul. Pocztowej 39 i miał nazwę „Treuhänder für keramische Industrie in Chelm", czyli „Powiernik przemysłu ceramicznego w Chełmie"[55]. Jakie były jego powiązania z urzędami powierniczymi z ulicy Orlicz-Dreszera 6? Nie wiadomo.

O urzędach powierniczych w gminach powiatu chełmskiego niewiele można napisać. Wiemy, że urzędy powiernicze funkcjonowały w gminie Siedliszcze oraz w gminie Rejowiec[56]. Jednak ze szczątkowej dokumentacji z akt gminnych dotyczącej urzędów powierniczych wynika, że większość gmin miała urzędowe i handlowe kontakty – jak to enigmatycznie pisano – z treuhänderem w Chełmie

miasta Chełma, 1254, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 2 II 1942 r., k. 65; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 14 VII 1942 r., k. 65.

[53] Zwłaszcza że, jak pokazuje ogłoszenie z 12 XII 1940 r. (ze zbiorów MZCh), powiernik powiatowy zapowiadał licytację domów na terenie Chełma.

[54] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1258, Pismo z Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm, 6 VII 1943 r., k. 127.

[55] APLOCh, AIW, sygn. robocza 122, Rachunek nr 10, 25 VII 1940 r., k. 146.

[56] Na temat Siedliszcz zob. cytowany dalej dokument. W sprawie treuhändera w Rejowcu zob. APLOCh, Akta gminy Pawłów, 20, Dziennik główny od IV 1942 r., 29 VI 1942 r., 17 VII 1942 r., 11 XI 1943 r., 11 I 1943 r., k. 8, 13, 23, 43.

lub grundstückstreuhänderem w Chełmie[57]. Czasami pojawia się suche sformułowanie treuhänder[58].

Pierwszymi „mężami zaufania" majątków żydowskich w samym Chełmie powołanymi przez Gerharda Hagera byli: najpierw adwokat Stefan Baran, a od 20 grudnia 1939 r. adwokat Józef Wierzbowski[59]. Pierwszy miał pochodzenie ukraińskie. Wiemy także, że od kwietnia 1940 do końca października 1941 r. prowadził w Chełmie kancelarię notarialną, potem pracował jako adwokat. W 1941 r. prawdopodobnie przeniósł się do dystryktu Galicja[60]. Biogramu tego drugiego nie znamy. Jest natomiast pewne, że w marcu 1940 r. Józef Wierzbowski dalej pełnił funkcję „męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie"[61]. Można postawić tezę, że sprawował ją przynajmniej do końca funkcjonowania w Chełmie starostwa grodzkiego (co zdaje się potwierdzają zachowane dokumenty z 26 kwietnia i 4 czerwca 1940 r.[62]).

Natomiast wszystko wskazuje na to, że powiatowym ziemskim treuhänderem był Struchhold (nie znamy imienia). Jego nazwisko pojawia się jednak na zaledwie kilku dokumentach z okresu grudzień 1940 – maj 1941 r.[63] Potem

[57] Zob. APLOCh, Akta gminy Rakołupy, 3, Dziennik główny 1943/44, 12 V 1944 r., 30 VI 1944 r., k. 11, 15; APLOCh, Akta gminy Staw, 10, Księga kasowa zarządu gminnego w Stawie 1939/1940, 1940/1941, 9 I 1941 r., k. 57a; APLOCh, Akta gminy Siedliszcze, 71, Księga kasowa zarządu gminy Siedliszcze za 1940–1942 r., 21 IX 1942 r., 2 X 1942 r., k. 98, 100; APLOCh, Akta gminy Turka, 6, Księga kasowa 1942–1944 r., 24 VII 1942 r., 18 IX 1942 r., k. 24, 34; APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 40, Księga biercza wszystkich podatków na 1942/1943/1944/1945, k. 251–252.

[58] APLOCh, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 1943 r., 8 IV 1943 r., 1 X 1943 r., k. 21, 38. Zob. też dalsze przypisy dotyczące zakupów dokonywanych przez gminy od treuhändera i grundstückstreuhändra.

[59] Zob. „Ogłoszenie" z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

[60] Zob. Katarzyna Ślusarska, *Baran Stefan* [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, cz. 2, red. Zygmunt Gardziński, Paweł Kiernikowski, Elżbieta Kuszelewska, Zbigniew Lubaszewski, Zbigniew W. Okoń, Andrzej Rybak, Chełm–Lublin: Chełmskie Towarzystwo Naukowe, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełmska Biblioteka Publiczna, Wydawnictwo „Gaudium", 2013, s. 12.

[61] Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do p. Treuhändera Wierzbowskiego w Chełmie, 6 III 1940 r., k. 423; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung Chełm, 7 III 1940 r., k. 426; *ibidem*, Pismo do Pana adwokata J. Wierzbowskiego, Męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie, 14 III 1940 r., k. 427.

[62] Oba te dokumenty zostały podpisane przez tę samą osobę. Pierwszy z nich w pieczęci nagłówkowej powiernika na miasto Chełm ma adres ul. Lubelska 74, co może być przesłanką do stwierdzenia, że urząd ten kierowany był przez Wierzbowskiego. Drugi jest bez pieczątki nagłówkowej (zob. *ibidem*, Pismo Treuhändera „für den gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm", 26 IV 1940 r., k. 401; *ibidem*, Pismo Treuhändera „vom den gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm", 4 VI 1940 r., k. 389).

[63] Zob. np. „Obwieszczenie" z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo chełmskiego Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122; *ibidem*, 1283, Sprawozdanie, 2 V 1941 r., k. 16.

nazwisko to znika z dokumentacji[64]. Nie wiadomo, czy oznacza to, że przestał być powiernikiem powiatowym. Kolejną osobą, która w dokumentacji występuje jako treuhänder, jest Rostin (imię nieznane). Początkowo (w 1941 r.) Rostin podpisał się jako „Treuhänder vom gesamten jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm"[65]. Należy jednak dodać, że w tym samym czasie w dokumentacji jako treuhänder majątków żydowskich „in der Stadt Chełm" występowała także inna osoba niż Rostin (nie udało mi się rozszyfrować nieczytelnego podpisu)[66]. Potem w 1942 r. Rostin w dokumentach z nagłówkiem zarządu powierniczego na powiat Chełm podpisywał się już prostą pieczątką „Treuhänder"[67]. Być może oznacza to, że Rostin, będąc najpierw powiernikiem mienia na terenie Chełma lub, co jest bardziej prawdopodobne, wespół z innymi pracując w tym biurze (w jakiś sposób podległym powiernictwu powiatowego), pod koniec 1941 lub na początku 1942 r. został powiatowym zarządcą powierniczym. Potem jego nazwisko pojawia się na wspominanej dokumentacji urzędu „Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm". Zatem w czasie pobytu w Chełmie pełnił on trzy funkcje (czy łączył je, czy jako osobne stanowiska – nie wiadomo).

Z literatury przedmiotu wiemy, że treuhänderów w poszczególnych miastach GG było wielu. Był nim każdy zarządca pojedynczego majątku, grupy firm czy kilkunastu lub kilku budynków (co ważne, w powiecie warszawskim takich zarządców na każde 15–20 domów mianowali burmistrzowie i wójtowie gmin)[68]. Odnośnie do Chełma wiedza w tym względzie jest, jak na razie, także skromna. Znamy nazwiska sześciu takich treuhänderów w Chełmie, czterech zarządzających mieniem przejętym od Żydów, dwóch majątkiem „nie-żydowskim". Jednym

[64] Jedynie w dokumencie z 25 XI 1941 r., dotyczącym danych technicznych motocykla, jako adresat pojawił się „Struchhold Jozef Cholm" (APLOCh, RUL, Pismo z Urzędu Celnego w Lublinie, 25 XI 1941 r., k. 7). Nie wiadomo, czy chodziło o interesującą nas osobę, choć jest to wielce prawdopodobne.

[65] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1362, Miets-Vertrag, 18 IX 1941 r., k. 38.

[66] APLOCh, 1248, Pismo z Treuhänder des gesamten jüdischen und herrenlosen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Chelm, 19 XI 1941 r., k. 147; APLOCh, AIW, 57, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 26 XI 1941 r., k. 73.

[67] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 7 II 1942 r., k. 44; *ibidem*, 1363, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 14 VII 1942 r., k. 65; *ibidem*, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 6 VIII 1942 r., k. 61.

[68] Na przykład w kwietniu 1940 r. powierników w samym dystrykcie krakowskim było 1300. W dystrykcie warszawskich w 1941 r. ponad 1187 drobnymi, średnimi i dużymi zakładami pracy zarządzało 285 powierników. W samym Otwocku było 22 zarządców (zob. Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 77–79, 83, 92; *idem*, *Polscy zarządcy powierniczy…*, s. 255–256).

z nich był „Der Treuhänder Johaan K i r s c h n e r ”[69], a tak naprawdę Jan Kirschner, przed wojną uważany za Polaka – był m.in. naczelnikiem urzędu telekomunikacyjnego w Chełmie; pełnił też kilka funkcji społecznych. W powojennym dokumencie charakteryzowano go: „Kiedy wybuchła wojna i […] Niemcy wkroczyli do Chełma – Jan Kirschner stał się od razu Johanem Kirschnerem – «Reischdeutschem»”. Co ważniejsze: „Po paru zaledwie dniach objął wszystkie cegielnie żydowskie jako «Treuhänder» z ramienia okupantów hitlerowskich”. W powojennym raporcie pisano też, że „w stosunku do Polaków stał się opryskliwym i gburem […]. W końcu 1942 r. współdziałał z władzami niemieckimi w likwidacji Żydów”. Tuż przed zakończeniem niemieckiej okupacji w Chełmie uciekł[70]. Jedna z cegielni przejętych przez Kirschnera znajdowała się na Trubakowie. Zapewne chodziło o cegielnię Hersza Blumenfelda[71]. W dokumentacji wojennej jest także mowa o cegielni „Majdan-Zawadówek Kirschnera”. Należy dodać, że Jan Kirschner przed wojną sam był właścicielem cegielni w Okszowie[72]. Miał też dom w Chełmie przy ul. Pocztowej 39[73]. Oznacza to, że on właśnie był „powiernikiem przemysłu ceramicznego w Chełmie”.

W tym samym powojennym raporcie opisany został Gustaw Dekert, współwłaściciel fabryki maszyn rolniczych. Również przed wojną uchodził za Polaka (obracał się „ciągle w kołach oficerów miejscowego garnizonu”). Po wybuchu wojny stał się volksdeuschem „i objął z ramienia władz niemieckich Zarząd Rozlewni Piwa «Braci Rozemów» [powinno być „Braci Rozen” – A.P.] oraz Zarząd Rektyfikacji «Dauman i S-Ka»”. W przeciwieństwie do Kirschnera Dekert „[s]pecjalnie szkodliwym w stosunku do ludności polskiej nie był”. Również przed zakończeniem wojny w Chełmie uciekł[74].

W innej powojennej dokumentacji wspomina się o Robercie Pitschmanie, przed wojną prowadzącym fabrykę kamieni młyńskich oraz właścicielu kaszarni w Chełmie. Już wtedy uważany był za Niemca. Podczas okupacji „przejął on młyn przy ul. Lwowskiej po Żydzie Frenklu i prowadził go przez cały czas oku-

[69] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do Stradthauptmanna Chełm, 21 V 1940 r., k. 399; *ibidem*, 1257, Pismo kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 15 VII 1941 r., k. 5; *ibidem*, Pismo kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 14 VII 1941 r., k. 6.

[70] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1470, Raport, 20 XII 1949 r., k. 3.

[71] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo do Stradthauptmanna Chełm, 21 V 1940 r., k. 399; Paweł Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm: Stowarzyszenie Rocznik Chełmski; Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej, 2007, s. 111.

[72] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung Chełm, 29 IV 1940 r., k. 422. Wiemy, że przed wojną w Chełmie były trzy cegielnie: Kirschnera, Blumenfelda i Dawida Dawidzona w Horodyszczu (Kiernikowski, *Miasto Chełm…*, s. 111). Czy cegielnia „Majdan-Zawadówek Kirschnera” to cegielnia Dawida Dawidzona, czy też należy uznać, że Kirschner miał w zarządzie także cegielnie na terenie powiatu chełmskiego?

[73] Zob. APLOCh, RUL, 204, Pismo do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Lublinie w sprawie wykazu mienia poniemieckiego, 10 III 1948 r., k. 32.

[74] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1470, Raport, 20 XII 1949 r., k. 3–4.

pacji". Pitschman „[ż]ył podczas okupacji luksusowo. W stosunku do Polaków specjalnie wrogo nie odnosił się"[75]. Robert Pitschman zarządzał jeszcze firmą „po fachu", czyli kaszarnią przejętą od żydowskich właścicieli: S. Lembergera i Berka Handelsmana[76].

W tym wykazie wzmiankowany jest kolejny zarządca firmy należącej przed wojną do Żydów: tartak Joska Himelfarba[77] „w czasie okupacji […] był przydzielony Niemcowi Holmut Block"[78]. Chodziło zapewne o Helmuta Blocka, który w czasie wojny swoim kontrahentom wystawiał rachunki, podpisując się „Helmut Block Sägewerk Cholm" („Helmut Block Tartak Chełm"). Jeszcze ciekawsza była pieczątka nagłówkowa na rachunkach: „Helmut Block Sägewerke-Wlodawa-Cholm-Krukowo"[79] („Helmut Block Tartaki Włodawa-Chełm-Krukowo"). Może to oznaczać, że Block był powiernikiem wszystkich tartaków w powiecie chełmskim.

Jeszcze inny treuhänder, Niemiec Ferdynand Friz, zarządzał firmą należącą do Polaka, hutą szkła „Chełmianka" w Chełmie[80]. W dokumentacji pojawia się ostatni znany z nazwiska „Der Treuhänder für das volksdeutsche Vermögen in Cholm" („Powiernik majątków poniemieckich w Chełmie") Zeiser. Był to nauczyciel ze szkoły niemieckiej w Chełmie[81].

Można także zastanawiać się, jaką rolę w Chełmie odgrywał, wzmiankowany w powojennej charakterystyce Kirschnera, Hugo Kamentz. Po likwidacji Żydów Kirschner razem „z drugim «volkdeutrzem» [*sic*!] Hugo Kamentzem – rozbierał domy przy ul. Pocztowej po Żydach, na czym porządnie obłowili się obydwaj"[82]. Hugo Kamentz i jego brat Artur byli Niemcami. Ten drugi od 1930 r. był współwłaścicielem tartaku „Syrena" w Chełmie[83]. Nie dziwi zatem, że rodzina ta pro-

[75] *Ibidem*, Pismo przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, 4 II 1949 r., k. 61. Zob. też APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Wykaz zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 32–33. Paweł Kiernikowski (*Miasto Chełm…*, s. 108) podaje inne brzemiennie nazwiska i inny inicjał imienia A. Frenkiel.

[76] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Wykaz zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 32–33.

[77] Według Pawła Kiernikowskiego (*Miasto Chełm…*, s. 111) H. Hymelfarba.

[78] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Wykaz zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 33.

[79] APLOCh, AIW, sygn. robocza 134, Rachunek nr 228, 7 VII 1942 r., k. 145.

[80] APL, UOL, 636, Lista przedsiębiorstw, b.d., k. 6.

[81] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1278, Notatka, 1 VII 1941 r., k. 4. Zob. też *ibidem*, 1251, Pismo przewodnie z załączonym „Sprawozdaniem Komisji Szacunkowej mieszkań w Chełmie po ludności niemieckiej", 18 II 1941 r., k. 116–121; *ibidem*, 1248, Oszacowanie nieruchomości po zmarłym Fryderyku Wilhelmie Jaworskim, b.d., k. 35; *ibidem*, Protokół, 5 III 1941 r., k. 295; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego w Chełmie, 19 III 1941 r., k. 296.

[82] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1470, Raport, 20 XII 1949 r., k. 3.

[83] Paweł Kiernikowski (*Miasto Chełm…*, s. 111) pisał, że Artur Kamentz był współwłaścicielem dwóch tartaków. Informację o Hugo Kamentzie uzyskałem od regionalisty Zbigniewa Lubaszewskiego. Zob. też APLOCh, RUL, 525, Repertorium, 23 VIII 1947 r., k. 11; *ibidem*, 524,

wadziła ten tartak także w czasie wojny[84] (po wojnie Artur Kamentz „zbiegł do nieprzyjaciela" – mimo to on i jego rodzina byli podejrzani „o zadeklarowanie swej przynależności do narodu niemieckiego", a ich majątek, tartak, został zajęty; potem zostali oczyszczeni z zarzutów[85]). Hugo Kamentz także prawdopodobnie uciekł z Chełma, gdyż po wojnie jego dom przy ul. Lwowskiej 16 traktowany był jako „mienie poniemieckie"[86]. Nie wiadomo jednak, czy Hugo Kamentz był treuhänderem, czy po prostu brał udział w ostatecznej grabieży domów chełmskich Żydów.

Procedura przejmowania mienia należącego do ludności żydowskiej

Według ustaleń Jana Grabowskiego już jesienią i zimą 1939 r. administracja powiernicza GG objęła swym zasięgiem żydowskie zakłady pracy i instytucje, w 1940 r. zaczęto przejmować nieruchomości należące do Żydów[87]. W Chełmie zmianę podejścia do własności, w tym także należących do Żydów, można zauważyć już w pismach z 1 grudnia 1939 i 6 lutego 1940 r. skierowanych najpierw przez nadburmistrza, a potem Stadtverwaltung Chełma do chełmian, w tym Żydów o przymusowym „wypożyczeniu" mebli z ich domów „dla misji ZSRR" – przedmioty, które miały być zwrócone „we właściwym czasie", zajmowano oczywiście na postawie zarządzenia nadburmistrza (czyli w domyśle Hagera). W APLOCh zachowało się 26 takich wezwań wysłanych do Żydów[88]. Warto też przyjrzeć się tzw. własności bezpańskiej. Przykładowo 1 listopada 1939 r. zabrano meble z domu Ignacego Fuhrmana[89], przed wojną dyrektora szpitala psychiatrycznego. Fuhrman czuł się Polakiem, ale podczas antysemickiej nagonki w latach 1937–1939 „wyciągnięto" jego żydowskie pochodzenie[90]. Według lite-

Zaświadczenie, 5 IX 1944 r., k. 11; *ibidem*, Starostwo Powiatowe Chełmskie, 633, Dane rzeczowe historyczne, dotyczące Parafialnego Tartaku „Syrena", b.d., k. 39.

[84] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung Chełm, 29 IV 1940 r., k. 422. „Tartak «Syrena» Artur Kamenc Chełm, ul. Lwowska 12" świadczył wiele usług w czasie wojny – dysponujemy wieloma rachunkami wystawianymi dla parafii pw. Rozesłania św. Apostołów (zob. np. APLOCh, AIW, sygn. robocza 122, Rachunek nr 455, 27 VII 1940 r., k. 142).

[85] Zob. np. APLOCh, RUL, 525, Pismo Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 11 IX 1948 r., k. 4; *ibidem*, Pismo Naczelnika Wydziału Powierniczego, 28 IX 1948 r., k. 6; *ibidem*, Pismo Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 11 IX 1948 r., k. 4; *ibidem*, Pismo dyrekcji lasów państwowych, 18 IV 1946 r., k. 36; *ibidem*, Pismo dyrekcji lasów państwowych, 23 IV 1946 r., k. 33; *ibidem*, 524, Zaświadczenie, 4 IV 1947 r., k. 32.

[86] Zob. APLOCh, RUL, 204, Pismo do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Lublinie w sprawie wykazu mienia poniemieckiego, 10 III 1948 r., k. 32.

[87] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 77, 85.

[88] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Wezwania dotyczące przymusowego wypożyczenia mebli, 1 XII 1939 r., 4 II 1940 r., k. 11–13, 16, 17, 19, 22–26, 36–49, 59.

[89] *Ibidem*, Opis zabranych mebli z mieszkania p. Dyrektora I. Fuhrmana, 1 XI 1939 r., k. 35.

[90] Zob. np. Adam Puławski, *Problematyka żydowska w „Kronice Nadbużańskiej"*, „Rocznik Chełmski" 2013, t. 17.

ratury przedmiotu Fuhrman 7 września 1939 r. wyjechał z Chełma do Lwowa[91]. Dlatego też jego dom był zapewne traktowany jako „własność bezpańska". Z kolei 3 listopada 1939 r. prezydent Chełma Tadeusz Tomaszewski, reprezentując nadburmistrza miasta, przekazał jednej z chełmskich szkół przedmioty szkolne zajęte „z opuszczonego sklepu Rubinsztajna" do sprzedaży wśród młodzieży: „[z]ainkasowane pieniądze będzie można przeznaczyć na wydatki porządkowe i kancelaryjne szkoły"[92]. Na marginesie można dodać, że w listopadzie 1939 r. zaczęto porządkować także teren po tzw. Okrąglaku[93], czyli skupisku straganów przed wojną należących w większości do Żydów (przed wojną również rozpoczęła się rozbiórka pierwszych straganów).

Dla Żydów w Chełmie wydarzeniem przełomowym co do ich własności było powołanie treuhänderów przez Gerharda Hagera. 20 grudnia 1939 r. wraz z ustanowieniem „mężów zaufania" ograniczono prawo Żydów do ich majątków. Po pierwsze, wraz ze zmianą adwokatów na tym stanowisku osoby, którym przydzielono dotychczas mieszkania i lokale handlowe, miały natychmiast ponownie złożyć wniosek w tej sprawie. Miał je osobiście zatwierdzać Hager, podobnie jak nowe umowy „z żydowskimi posiadaczami domów i nieruchomości". Hager przede wszystkim zarządził, że wpłaty czynszów „należy uiszczać wyłącznie do rąk męża zaufania"[94]. Dysponujemy nieco późniejszym (z 28 marca 1940 r.) podaniem jednej z Polek do „Mecenasa Wierzbowskiego" z prośbą o zwolnienie z „opłaty mieszkaniowej" (Polka informowała: „Zajmuję jedną izbę w domu żydowskim"). 6 czerwca 1940 r. treuhänder odrzucił tę prośbę[95]. Podania takie pisali też Żydzi, m.in. powołując się na to, że są współwłaścicielami domów[96]. Z tego samego okresu pochodzą też zachowane umowy najmu lokali przez Żydów i Polaków podpisane przez miejskiego powiernika[97].

---

[91] Paweł Kiernikowski, *Fuhrman Ignacy* [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, cz. 2…, s. 48.

[92] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Pismo nadburmistrza i komisarza miasta Chełma podpisane z jego polecenia przez Tadeusza Tomaszewskiego prezydenta miasta Chełma, 3 XI 1939 r., k. 39.

[93] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1294, Kosztorys „Uporządkowanie placu po okrąglakach", 7 XI 1939 r., k. 7–8; *ibidem*, Wypłata Wydziału Drogowego za czas od 19 XI do 2 XII 1939 r., k. 47; *ibidem*, Wypłata Wydziału Drogowego dz. 21 XI 1939 r., k. 48.

[94] „Ogłoszenie" z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

[95] APLOCh, RUL, 747, Podanie, 28 III 1940 r., k. 6 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 6 VI 1940 Treuhänder").

[96] Zob. np. APLOCh, RUL, 944, Podanie, 3 IV 1940 r., k. 11 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 5 IV 1940 Treuhänder"); *ibidem*, 947, Podanie, 7 III 1940 r., k. 17 (zob. tam adnotację „Absagen 7/III 40"); *ibidem*, 988, Podanie, b.d., k. 7 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 7 VI 1940 Treuhänder"); *ibidem*, 931, Podanie, 11 III 1940 r., k. 11 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 11/ III 1940 Treuhänder"); *ibidem*, 996, Podanie, b.d., k. 4 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 6/ VI 1940 Treuhänder").

[97] APLOCh, RUL, 771, Miets-Vertrang, b.d., k. 5; *ibidem*, 836, Miets-Vertrang, b.d., k. 5; *ibidem*, 888, Miets-Vertrang, b.d., k. 5; *ibidem*, 914, Miets-Vertrang, b.d., k. 8; *ibidem*, 988, Miets--Vertrang, b.d., k. 5 (opłaty czynszu miały być wznoszone od 1 VI 1940 r.).

Można przypuszczać, że w przejmowaniu zakładów pracy Żydów „w powiernictwo" przydatna była wiedza chełmskich urzędników miejskich. Dysponujemy na przykład wykazem tabelą (po niemiecku) 197 zakładów rzemieślniczych Polaków i Żydów (z przewagą tych drugich) na terenie Chełma, przygotowaną w urzędzie miejskim z nazwiskami właściciela i prowadzącego punkt, adresem i formą działalności rzemieślniczej. Co ważne, w tej tabeli w kolumnie, w której według jej tytułu wpisywano, czy zakład pracy był w „posiadaniu właściciela", czy w „niemieckich [rękach]" lub „innego urzędu powierniczego" wszędzie zapisano pierwszą opcję[98]. Może to sugerować, że lista ta powstała tuż przed przejęciem tych małych firm przez treuhändera. Ewentualnie należy ją traktować jako przejaw nie do końca jasnej praktyki powierniczej i nie do końca określonej roli urzędu miejskiego w Chełmie w tej kwestii (o czym więcej dalej). Z krótkiej wzmianki w piśmie proboszcza parafii w Chełmie wiemy, że budki handlowe zostały przejęte przez treuhändera przed czerwcem 1940 r.[99]

Z kolei proces przejmowania nieruchomości Żydów latem 1940 r. zaczął się od identyfikacji parceli i domów należących do Żydów. W podwarszawskich miejscowościach, jak ustalił Jan Grabowski, sporządzaniem takich list zajmowali się burmistrzowie[100]. Takie listy z Chełma się nie zachowały. Możemy jednak pośrednio udowodnić, że Zarząd Miejski w Chełmie odpowiadał za przygotowanie takiego zestawienia. Przede wszystkim dysponujemy pismem z marca 1940 r. Der Bürgermeistra Tadeusza Tomaszewskiego do „Pana Adwokata J. Wierzbowskiego Męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie". Tomaszewski pisał: „Stwierdzam, że w podanym spisie nieruchomości należących do Żydów zaszła pomyłka co do nieruchomości znajdującej się przy ulicy Kolejowej nr 74a, a należącej do Belera Gotliba, którą to pomyłkę prostuję i proszę o skreślenie ww. nieruchomości ze spisu, jako chrześcijańskiej"[101]. Zaangażowanie władz miasta w przygotowywanie tych list pokazuje także sprawa nieruchomości przy ul. Kolejowej 69. 17 sierpnia 1940 r. prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie wysłał do Zarządu Miejskiego w Chełmie zapytanie (z prośbą o śpieszną odpowiedź), „czy majątek nieobecnego Mordki Szrajbmana współwłaściciela nieruchomości […] (ul. Kolejowa 69) został zgłoszony zgodnie z rozporządzeniem z dnia 24 I 1940 r. o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie […] i kto obecnie zarządza tym majątkiem". Przede wszystkim prokurator nakazywał zarządowi Chełma: „Gdyby to dotychczas nie było uczynione, proszę o dopilnowanie niezwłocznego zadośćuczynienia prze-

[98] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Zestawienie zakładów rzemieślniczych w mieście Chełm, b.d., k. 44–49.

[99] APLOCh, AIW, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (rękopis), b.d., k. 28; *ibidem*, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57.

[100] Zob. Grabowski, *Polscy zarządcy powierniczy…*, s. 254.

[101] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do J. Wierzbowskiego, 14 III 1940 r., k. 427. Zob. też *ibidem*, Zaświadczenie, 7 III 1940 r., k. 426.

pisom wspomnianej ustawy i powiadomienia mnie o tym”[102]. 30 września ten sam prokurator zażądał „przyśpieszenia załatwienia pisma z dnia 17 VIII 1940 r. […] w sprawie majątku po nieobecnym Mordku Szrajbmanie”[103]. Wreszcie 8 października 1940 r. Leiter der Stadtverwaltung Fałkowski przesłał do treuhändera prośbę o udzielenie informacji, czy majątek ten „został zajęty, jeżeli nie, to proszę o zajęcie”[104]. Wiemy, że w tym czasie trwała dość obfita wymiana korespondencji między chełmskim Zarządem Miasta a urzędem powierniczym. Oprócz żądań od treuhändera w kwietniu 1940 r. dotyczących sporządzenia „wykazu nieruchomości żydowskich całkowicie opuszczonych przez właścicieli”[105], w maju uporządkowania i zamienienia w ogródki „wszystki[ch] plac[ów] niezabudowan[ych] i nieużytk[ów] na terenie miasta”[106], a w czerwcu 1940 r. wniosku miejskiego powiernika do urzędu miasta o uzyskanie zaświadczenia dotyczącego zniszczonych synagog (treuhänder zamierzał wystąpić o „odszkodowanie pogorzelne”)[107], były to sprawozdania Marcina Fałkowskiego do „P. Treuhändera w Chełmie”. Nie wiemy, czego one dotyczyły (zachowały się tylko pisma przewodnie), ale można podejrzewać, że były związane z procesem przejmowania mienia żydowskiego lub ewentualnie jakichś spraw technicznych i logistycznych[108]. Proces przejmowania mienia nie był zatem aktem jednorazowych (o czym jeszcze dalej).

To, jakie nieruchomości zostały przejęte w Chełmie przez powierników, możemy stwierdzić na podstawie dokumentacji pośredniej. W ten sposób ustaliłem, że przejęto co najmniej 453 domy. W niektórych dokumentach za każdym razem przy danej posesji pisano „Treuhänder”. W innych oprócz adresu podawano nazwiska żydowskich właścicieli domów, mimo że zostali oni już dawno

[102] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1324, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 17 VIII 1940 r., k. 20–21 (na k. 23 odpis tego pisma ze zmienioną datą na 27 sierpnia).

[103] *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 30 IX 1940 r., k. 22.

[104] *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung der Stadt Chełm, 8 X 1940 r., k. 23.

[105] *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 26 IV 1940 r., k. 402; *ibidem*, Pismo Treuhändera „vom gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm”, 26 IV 1940 r., k. 401.

[106] *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 16 V 1940 r., k. 400.

[107] *Ibidem*, Pismo Treuhändera „vom gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm”, 4 VI 1940 r., k. 389. Odnośnie do spalonych synagog zob. np.: Zenon Waśniewski, *Dziennik wojenny*, oprac. Andrzej Rybak, Chełm: Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, 2011, s. 11.

[108] W jednym z takich pism Marcin Fałkowski pisał o sprawozdaniu technicznym „do wiadomości. Uszkodzone ściany można wzmocnić przez zankrowanie”. W innych pisał krótko, że „przesyła się załączone sprawozdanie” (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 23 VII 1940 r., k. 372; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 26 VII 1940 r., k. 370; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 26 VII 1940 r., k. 371; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 3 VIII 1940 r., k. 368; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 3 VIII 1940 r., k. 367; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 8 VIII 1940 r., k. 365).

wymordowani[109]. Związane to było z zaobserwowanym przez Jana Grabowskiego pewnego rodzaju legalizmem, którym kierowali się urzędnicy w okresie okupacji (zarówno niemieccy, jak i polscy), głównie wtedy, kiedy chcieli dochodzić należności od osób trzecich wobec byłych właścicieli lub odwrotnie (o czym dalej)[110]. Jednakże dysponujemy także dwoma „Wykazami żydowskich domów" („Verzeichnis der jüdischen Häuser"), w tym jednym sygnowanym pieczęcią „Treuhänder vom gesamtem judischen Haus- und Grudbesitz in der Stadt Chelm. Chełm Lubelska-Strasse 74"[111]. Zapewne należy je jakoś łączyć ze spisami nieruchomości żydowskich sporządzanymi przez chełmskiego bürgermeistra Tadeusza Tomaszewskiego. Na ich podstawie można także uznać, że urząd powierniczy ostatecznie przejął w Chełmie ponad 600 domów żydowskich[112].

Osobnym zagadnieniem badawczym jest określenie, co się stało z nieruchomościami po zlikwidowanej dzielnicy żydowskiej (getcie) w Chełmie – wymaga to dalszych studiów.

Jak wyglądało przejęcie domów Żydów, można zobrazować na przykładzie gminy Siedliszcze. W ogłoszeniu skierowanym do mieszkańców tej gminy treuhänder powiatowy (bez podawania nazwiska) informował, że „z dniem dzisiejszym objąłem zarząd nad całym b[yłym] żydowskim majątkiem ruchomym i nieruchomym". Żydzi dowiadywali się także, że: „Majątek żydowski i opuszczony jest pod moim zarządem i wszelkie należności jak to: z tytułu komornego za mieszkania, sklepy i tenuty dzierżawnej za przedsiębiorstwa itd. winny być uiszczanie do oddziału mego biura znajdującego się w S i e d l i s z c z a c h [podkreślenie w oryginale – A.P.]". Potem powiernik doprecyzowywał: „Komorne i tenute dzierżawna winny być uiszczanie za czas, począwszy od dnia 1 września 1939 r.". Czytający ogłoszenie po raz kolejny dowiadywali się, że stali się już

[109] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1314, Wykaz podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro Treuhändera za 1943 r., k. 453–465; *ibidem*, 1244, Wykazy właścicieli posesji, którzy nie zastosowali się do ogłoszenia z dnia 11 XI [19]40, 3 IV 1941 r., 2 IV 1941 r., 27 III 1941 r., 20 III 1941 r., 22 III 1941 r., 5 IV 1941 r., 8 IV 1941 r., 16 IV 1941 r., k. 25–41; *ibidem*, Pismo do powiernika żydowskich majątków, 8 III 1941 r., k. 75; *ibidem*, Pismo do powiernika żydowskich majątków, 12 II 1941 r., k. 97; *ibidem*, Wezwanie do uprzątnięcia domu, 14 II 1941 r., k. 89. Inne cząstkowe dokumenty przywołuję dalej.

[110] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*

[111] APLOCh, RUL, 204, Wykaz domów żydowskich, b.d., k. 380–396; *ibidem*, Wykaz domów żydowskich, b.d., k. 521–532.

[112] Na zachowanych pojedynczych kartach listy pt. „Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm" („Domy i działki będące w zarządzie powierniczym w powiecie chełmskim") jedna z kart zawiera końcówkę spisu dotyczącego Chełma. Ostatnia nieruchomość ma liczbę porządkową 746. Trudno jednak z tak szczątkowej listy wyciągać jakiekolwiek wnioski, zwłaszcza że zawierała ona także przejęte domy Polaków (owa nieruchomość 746 była własnością Polaka), a poza tym jeszcze w 1943 r. dopisywano do niej kolejne chełmskie nieruchomości (zob. APLOCh, RUL, 745, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 721, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 14).

tylko „byłymi właścicielami": „Byli właściciele domów, którzy pobrali komorne za ubiegły czas, winni takowe zwrócić do mojego Biura[113]. Wszyscy b[yli] właściciele Żydzi muszą płacić komorne za posiadane przez nich mieszkania, sklepy i przedsiębiorstwa za czas począwszy od 1 maja 1940 r.". „Niezastosowanie się do niniejszego ogłoszenia będzie surowo karane" – kończył swoje ogłoszenie treuhänder[114]. Nie wiemy jednak, jaki to był „dzień dzisiejszy". Ważniejsze było to, że żydowscy właściciele tracili dochody ze swoich majątków.

Taka praktyka, stosowana zresztą w całym GG, prowadziła z jednej strony do czerpania olbrzymich zysków przez władze okupacyjne, z drugiej zaś do zubożenia ludności żydowskiej[115]. Żydzi próbowali otrzymać zgodę władz niemieckich na uzyskanie jednak pewnych dochodów z zajętej nieruchomości (chodziło o tzw. zasiłek miesięczny[116]). W dystrykcie lubelskim możemy to zobrazować na przykładzie Lublina. Jeden z lubelskich Żydów pisał do tamtejszego Judenratu: „Przez oddanie mej nieruchomości […] w Zarząd przymusowy znalazłem się w bardzo ciężkich warunkach materialnych"[117]. W innym podaniu Żydówka argumentowała: „jestem chorą wdową, w starszym wieku, bez zajęcia i pozbawianą jedynego mego źródła dochodu, tj. z 2/13 domu od czerwca 1940 r."[118]. Jeszcze inny Żyd prosił o wydanie poświadczenie, „że dom nasz […] stanowił jedyne źródło naszego utrzymania" (było mu ono potrzebne dla okazania władzom niemieckim)[119]. Kolejna osoba doprecyzowywała: „Posiadam nieruchomość […], która stanowiła do września 1940 r. jedyne źródło mojego utrzymania. Ponieważ obecnie jestem pozbawiona dochodów z nieruchomości i żadnych innych zarobków nie mam, uprzejmie proszę Gminę Żyd[owską] o łaskawe wydanie mi zaświadczenia, stwierdzającego nieposiadanie dochodów z innych źródeł. Zaświadczenie takowe potrzebne mi jest dla przedłożenia władzom niemieckim w celu uzyskania udziału w dochodach z mojej nieruchomości"[120]. Faktycznie lubelscy Żydzi wysyłali takie prośby do starostwa miejskiego w Lublinie (za pośrednictwem lubelskiej Rady Żydowskiej)[121].

Prawdopodobnie analogiczne listy były wysyłane do chełmskiego urzędu powierniczego przez Żydów z Chełma. Można przyjąć, że to wynik akcji zapoczątkowanej w grudniu 1940 r. przez Żydowską Samopomoc Społeczną. Wtedy to krakowskie prezydium tej organizacji wysłało do wszystkich rad żydowskich

[113] Dalej dopowiadał, że „Ewentualnie mogą być zwolnieni lokatorzy od płacenia komornego za czas ubiegły o ile wykażą się pokwitowaniem poświadczonym przez odnośne władze".

[114] „Ogłoszenie", b.d. – ze zbiorów ChBP.

[115] Zob. Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 87–88, 104.

[116] Zob. np. APL, RŻL, 114, Pismo RŻL, 13 VI 1941 r., k. 67.

[117] *Ibidem*, Podanie, b.d., k. 64.

[118] *Ibidem*, Prośba, 3 III 1941 r., k. 4.

[119] *Ibidem*, Prośba, 20 XII 1940 r., k. 38.

[120] *Ibidem*, Podanie, 16 II 1940 r., k. 52. Zob. też *ibidem*, Podanie, 3 III 1941 r., k. 53.

[121] W APL w zespole Rady Żydowskiej w Lublinie (sygn. 114, 115, 116) takich podań jest bardzo dużo.

w GG pismo dotyczące „komisarycznych zarządów domów żydowskich": „Zamierzamy podjąć akcję w sprawie uzyskania funduszów na rzecz opieki społecznej i na rzecz gmin żydowskich. Sprawa ta łączy się między innymi ze sprawą zarządów komisarycznych domów żydowskich, z których dotychczas żadne dochody nie wpływają na cele żydowskie i również właściciele nie mają żadnego udziału w dochodach z tych domów". ŻSS chciała od rad żydowskich otrzymać niezbędne dane, m.in. czy wszystkie domy „są już pod zarządem komisarycznym", jaka „granica dochodów brutto rozstrzyga o poddaniu nieruchomości pod zarząd […], czy właściciele otrzymują wypłaty z części czystego dochodu […], czy komisaryczni zarządcy […] każą płacić czynsze właścicielom". Pytań oczywiście było więcej[122] – niestety nie wiemy, jak zakończyła się ta akcja. Można tylko mniemać, że także Rada Żydowska w Chełmie przygotowała takie dane statystyczne (nie zachowała się żadna „chełmska" dokumentacja w tej sprawie). To, że właściciele też płacili czynsz, pokazuje m.in. wspomniane ogłoszenie w gminie Siedliszcze. Zasadniczo wiemy, że w GG władze niemieckie naciskały na treuhänderów, by starali się o maksymalizację zysków, czyli zwiększanie ściągalności czynszów przy jednoczesnym ograniczeniu wydatków na remonty i inwestycje. Warto jednak dodać, że w getcie warszawskim początkowo administratorzy domów mieli prawo wypłacać właścicielom tych nieruchomości do 500 zł miesięcznie. Potem wszystkie nadwyżki szły do kasy urzędu powierniczego[123].

Jak wspomniałem, proces przejmowania mienia żydowskiego nie był jednorazowym aktem, „choć w 1942 r. niewiele już zostało do skonfiskowania"[124]. Na przykład zachowały się podpisywane przez Gerharda Hagera zarządzenia dyspozycje („Verfügung") z 26 sierpnia 1940 r. skierowane do Żydów z Siedliszcza. Hager pouczał ich, że z powodu niezgłoszenia przez nich do 1 marca 1940 r. swojej nieruchomości zgodnie ze wspominanym wcześniej zarządzeniem z 24 stycznia 1940 r. zostały one skonfiskowane. Zakazywał jednocześnie byłemu właścicielowi wynajmować lub w inny sposób rozporządzać tym majątkiem[125]. Znamy takie same dyspozycje z 26 sierpnia 1940 r. (bądź 1941 r.) skierowane do gminy żydowskiej w Wojsławicach i Żydów w Rejowcu, Kasiłanie, Horodysku, Woli Uhruskiej i Kamionce[126]. Decyzji takich musiało być bardzo dużo, gdyż na szczątkowej liście pt. „Trehänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Kreise Cholm" („Domy i działki będące w zarządzie powierniczym w powiecie

[122] APL, RŻL, 117, Okólnik nr 11, 21 XII 1940 r., k. 26.

[123] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 87, 151.

[124] *Ibidem*, s. 77.

[125] APLOCh, RUL, 694, Verfügung nr 1065, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, Verfügung nr 1103, 26 VIII 1940 r., k. 8.

[126] APLOCh, RUL, 777, Verfügung nr 2965, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 9; *ibidem*, 777, Verfügung nr 564, 26 VIII 1940 r., k. 9; *ibidem*, 914, Verfügung nr 669, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, 934, Verfügung nr 295, 26 VIII 1940 r., k. 8; *ibidem*, 1021, Verfügung nr 314, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, 1013, Verfügung nr 390, 26 VIII 1940 r., k. 13; *ibidem*, 895, Verfügung nr 1191, 26 VIII 1940 r., k. 5.

chełmskim") w spisie odnoszącym się do miejscowości Siedliszcze przy wszystkich wymienionych domach w rubryce „Jednostki niezgłoszone" wstawiono datę 26 sierpnia 1940 r. Zresztą ta sama data w tej samej rubryce widnieje przy domach z innych miejscowości, m.in.: Chełma, Świerż, Rudy Opalin, Sawina, Bukowy Dużej, Majdanu Zastawskiego, Olchowca, Woli Korbutowej, Chojna Nowego, Mogielnicy, Cycowa, Cycowa Wólki, Wojsławic, Włodawy i Żmudzi. Na tej liście w rubryce „Przejęte pod zarząd" przy miejscowości Siedliszcze pojawia się zawsze data 21 lutego 1941 r. (przy innych miejscowościach ta i inne daty). Jeśli chodzi o Chełm, to na jednej z kart jako data niezgłoszenia kilkunastu domów widnieje nawet 28 października 1943 r. (chociaż, co dziwne, datą „przejęcia pod zarząd" często jest grudzień 1939 r., czy też sierpień i wrzesień 1942 r.)[127].

Należy dodać, że także proces przejmowania mienia „bezpańskiego" był rozłożony w czasie. Pokazują to ocalałe przypadkiem zarządzenia dyspozycje (Verfügung) z 26 sierpnia 1940 r. (bądź 1941 r.), w których Hager wykazywał konkretne „bezpańskie nieruchomości" wraz z podaniem nazwisk „poprzednich właścicieli" – w takich zachowanych decyzjach „byłymi właścicielami" byli Żydzi, m.in. z Rejowca, gminy Olchowiec, Włodawy, gminy Wyryki, Cycowa, Wólki Cycowskiej, Dorohuska i Kolonii Dorohusk, Kamionki i Krasnego[128].

[127] Podaję według kolejności liczb porządkowych: APLOCh, RUL, 725, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 745, Trehänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 951, Trehänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 729, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 10; *ibidem*, 713, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 8, 10; *ibidem*, 777, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 28; *ibidem*, 729, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 12; *ibidem*, 719, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 777, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 24; *ibidem*, 936, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 7; *ibidem*, Trehänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 26; *ibidem*, 707, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 10; *ibidem*, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 8; *ibidem*, 810, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 777, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 15; *ibidem*, 721, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 14; *ibidem*, 920, Trehänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 6.

[128] Zob. APLOCh, RUL, 698, Verfügung nr 535, 26 VIII 1941 r., k. 6; *ibidem*, 763, Verfügung nr 531, 26 VIII 1941 r., k. 4; *ibidem*, 796, Verfügung nr 583, 26 VIII 1941 r., k. 5; *ibidem*, 854, Verfügung nr 668, 26 VIII 1941 r., k. 14; *ibidem*, 970, Verfügung nr 753, 26 VIII 1941 r., k. 5; *ibidem*, 745, Verfügung nr 235, 26 VIII 1941 r., k. 7; *ibidem*, 780, Verfügung nr 1649, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 4; *ibidem*, 901, Verfügung nr 1640, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 5; *ibidem*, 1015, Verfügung nr 1650, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 6; *ibidem*, 906, Verfügung nr 1636, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 6; *ibidem*, 794, Verfügung nr 1839, b.d. (dokument niekompletny), k. 9; *ibidem*, 870, Verfügung nr 193, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 7; *ibidem*, Verfügung nr 196, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 9; *ibidem*, 931, Verfügung nr 17245, 26 VIII

Dla pełniejszego zrozumienia tego zjawiska należy nadmienić, że przejęcie w zarząd komisaryczny majątków żydowskich w zamyśle władz okupacyjnych było krokiem wstępnym do przeniesienia po „zwycięskiej" przez Niemców wojnie własności na „niemieckie podmioty prawne"[129]. Oznacza to jednocześnie, że wbrew niektórym enuncjacjom, np. wspominanemu obwieszczeniu dotyczącemu „b[yłych] właścicieli" w Siedliszczu, pod względem formalnoprawnym – uznawanym przez władze okupacyjne – właścicielami tych majątków wciąż byli Żydzi. Dlatego też późniejszy okres charakteryzują spory o tytuł własności do danej nieruchomości. Odnośnie do Chełma najlepiej obrazuje to sprawa nieruchomości przy ul. Lwowskiej 10 i 12. Chodziło o budki handlowe, „w których mieli sklepy Żydzi". Zostały one przed czerwcem 1940 r. przejęte przez urząd powierniczy. Tymczasem proboszcz parafii Rozesłania św. Apostołów w Chełmie, a jednocześnie dziekan dekanatu chełmskiego uważał, że budki te były własnością parafii. W piśmie z czerwca 1942 r. do treuhändera przypominał, że wtedy, kiedy były one przejmowane w zarząd komisaryczny, parafia pozostawała bez administratora (od listopada 1939 do czerwca 1940 r.). Dopiero w 1941 r., kiedy otrzymał nominację na proboszcza i administratora tej parafii, zwrócił się „do Treuhändera o oddanie […] pod zarząd budek kościelnych". Wówczas „ówczesny kierownik" (czy chodziło o kierownika Stadtverwaltung, czy jakiegoś urzędnika urzędu powierniczego?) odpowiedział proboszczowi, „że chwilowo tylko za plac dzierżawny budek będą płacić parafii, budki zaś do czasu wyjaśnienia stanu prawnego pozostaną pod zarządem Treuhändera". Od czerwca 1941 r. „[i]stotnie […] wszyscy dzierżawcy budek wpłacali czynsz za place do parafii"[130] (kościół zresztą dbał o to, aby wszyscy właściciele lub najemcy budek handlowych będących w powiernictwie, a mieszczących się na gruntach kościelnych płacili czynsz właśnie do parafii)[131].

Proboszcz jednak nie dawał za wygraną także odnośnie do samych budek przy ul. Lwowskiej 10 i 12. W piśmie z czerwca 1942 r. podał wyciąg z ksiąg wieczystych (gdzie padało określenie o placu częściowo zabudowanym) i przytoczył zapisy z archiwum parafialnego, w których „jest powiedziane, że prywatnym zezwoleniem ówczesnego proboszcza Hartmana zostali dopuszczeni na plac d o d z i e r ż a w y [tu wymieniono osoby prywatne, podkreślenie w ory-

1940 r. (bądź 1941 r.), k. 13; *ibidem*, 1002, Verfügung nr 1710, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 4; *ibidem*, 981, Verfügung nr 1192, 26 VIII (brak daty rocznej), k. 10; *ibidem*, 976, Verfügung nr 231, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 15.

[129] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 98–99.

[130] APLOCh, AIW, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57.

[131] O tym, że wszyscy właściciele lub najemy różnych punktów handlowych na gruntach należących do parafii mieli płacić czynsz właśnie do parafii treuhänder mówił w rozmowie z przedstawicielem parafii we wrześniu 1940 r. (zob. APLOCh, RUL, 56, Pismo do Treuhanderverwaltung w Chełmie, 19 XI 1941 r., k. 252). Zob. *ibidem*, 57, Pismo Treuhändera do proboszcza parafii katolickiej w Chełmie, 26 XI 1941 r., k. 73.

ginale – A.P.] (wszyscy aryjczycy) ci zaś poddzierżawili 16 żydom pobudowane budynki handlowe […]. Sprawa jest jednak jasna, że budki handlowe nie były własnością żydowską, a od 1923 roku stanowią bezsporną własność parafii Rzymsko-katolickiej Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie". Dlatego wnioskował „o zwrot wyżej wymienionych budek parafii Rzymsko-katolickiej Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie", zwłaszcza że „są to rudery bez wartości, które szpecą ulicę i muszą być rozebrane". Na ich miejsce parafia chciała wybudować hale targowe[132] (chełmianie wiedzą jednak, że te budki stały w mieście aż do końca lat dziewięćdziesiątych XX w).

Sprawdzanie zapisów w hipotekach było stałym zadaniem urzędu powierniczego, zleconym np. w miejscowościach dystryktu warszawskiego urzędom miejskim. Wynikało to głównie z tego, że Niemcy, zajmując własność żydowską, jak pisał Jan Grabowski, „uczynili się syndykami, a zarazem jedynymi spadkobiercami masy spadkowej po mordowanych właścicielach" i dochodzili np. wierzytelności należnych administrowanemu podmiotowi[133]. Nie ulega także wątpliwości, że praktyka ta była związana ze swoistym legalizmem władz powierniczych, co pokazuje przykład budek przy ul. Lwowskiej 10 i 12 w Chełmie – Niemcy, jak można wnioskować, sami chcieli sprawdzić, kto faktycznie był ich właścicielem. Tej akurat aktywności nie możemy prześledzić na podstawie dokumentacji chełmskiego powiernictwa. Jedynym dokumentem, w którym wspominano o księgach hipotecznych, było pismo z Stadtverwaltung z września 1941 r. do jednego z interesantów o zwrot „planu podziału" jednej z nieruchomości (podano adres i żydowskich właścicieli), który to plan „wypożyczył Pan do użytku z hipoteki w dniu 2 marca 1939 r."[134]. Podobnie trudne do uchwycenia jest inne zaobserwowane przez Jana Grabowskiego zjawisko – oddłużania przez władze okupacyjne majątków żydowskich[135]. W chełmskiej dokumentacji znalazłem tylko jeden ślad takiej działalności. Dwukrotnie w sprawozdaniach rachunkowych za rok 1942/1943 zapisano kwotę „Na umorzenie sald w b[yłej] instytucji finansowej żydowskiej"[136].

Żydzi dodatkiem do nieruchomości

Wspomniany wcześniej pseudolegalizm tak naprawdę był uprzedmiotowieniem właścicieli nieruchomości i ogólnie Żydów. W Chełmie widać to na przykładzie biurokracji miejskiej. W budżetach miasta, począwszy od tego na rok

[132] APLOCh, RUL, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57. Zob. też *ibidem*, Wyciąg, 18 VI 1942 r., k. 56.

[133] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 93–95.

[134] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 30 IX 1941 r., k. 58.

[135] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 93–97.

[136] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1203, Sprawozdanie rachunkowe miesięczne 1942/1943, k. 110; *ibidem*, 1210, Sprawozdanie rachunkowe za rok 1942/1943, k. 14.

1940–1941, i sprawozdaniach finansowych zamieszczano różne pozycje, w których odnotowywano Żydów (chodziło o różne przeważnie przedwojenne, ale i wojenne zobowiązania finansowe). Najpierw nazwiska żydowskie pojawiają się w tego rodzaju dokumentacji z okresu, kiedy osoby te zapewne żyły. Chodzi o takie dokumenty, jak „Zestawienie długów krótkoterminowych zaciągniętych od 9 X 1939 r. do 31 III 1940 r."[137], „Depozyty walorowe" (zarówno w sprawozdaniu rachunkowym za rok 1941/1942, jak i 1942/1943)[138], „Zaliczki budżetowe. Pozostałości na poszczególnych rachunkach na d[zień] 31 marca 1942 r."[139], „Sumy obce według stanu na dzień 31 marca 1942 r."[140], „Sumy do wyjaśnienia. Pozostałości na dzień 31 marca 1942 r."[141], „Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1942 r."[142] (nawet w zestawieniu „na dzień 1 IV 1942 r.", zawierającym byłych pracowników miejskich należących do Funduszu Emerytalnego znaleźć można żydowskie nazwiska)[143]. Co ważne, ci sami Żydzi widnieją w tych zestawieniach z okresu, kiedy część z nich, jeśli nie większość, została już wymordowana[144].

Jednak to, że te dokumenty świadczyły w rzeczywistości o odhumanizowaniu ofiar, pokazują dołączane do budżetów miasta Chełma zestawienia pt. „Dłużnicy i wierzyciele". W takim zestawieniu „na dzień 31 marca 1942 r." znaleźć można dużo nazwisk żydowskich (Żydzi byli głównie wierzycielami kasy miasta)[145]. Za rok w zestawieniu „Dłużników i wierzycieli" („pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1943") tych nazwisk już nie było, a wierzycielem wobec władz miasta stał się treuhänder[146]. To, co stało się między tymi dwoma dokumentami, obrazuje tego samego rodzaju zestawienie za lata 1942–1943, ale

[137] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1188, Zestawienie długów krótkoterminowych zaciągniętych od 9 X 1939 r. do 31 III 1940 r., k. 40–41.

[138] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1211, Depozyty walorowe (sprawozdanie rachunkowe za rok 1941/1942), k. 116; *ibidem*, 1203, Depozyty walorowe (sprawozdanie rachunkowe za rok 1941/1942), k. 269.

[139] *Ibidem*, Zaliczki budżetowe. Pozostałości na poszczególnych rachunkach na d[zień] 31 marca 1942 r., k. 263.

[140] *Ibidem*, Sumy obce według stanu na dzień 31 marca 1942 r., k. 271.

[141] *Ibidem*, Sumy do wyjaśnienia. Pozostałości na dzień 31 marca 1942 r., k. 273.

[142] APLOCh, Akta Miasta Chełma 1211, Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1942 r., k. 128–130.

[143] *Ibidem*, Wykaz, 1 IV 1942 r., k. 231–233.

[144] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1210, Wykaz sum obcych na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 155–156; *ibidem*, Depozyty walorowe. Stan na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 144; *ibidem*, Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1943 r., k. 163–164; *ibidem*, 1203, Depozyty walorowe. Stan na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 87.

[145] APLOCh, Akta Miasta Chełma, Dłużnicy i wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1942 r., k. 275–277. Zob. też *ibidem*, 1211, Rachunek dłużników i wierzycieli na 1 kwietnia 1942 r., k. 219.

[146] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1204, Dłużnicy i wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1943 r., k. 167–168.

w ujęciu miesięcznym. Tam także zamieszczono jako wierzycieli Żydów. W kolumnach tabeli w poszczególnych miesiącach 1942 r. (począwszy od kwietnia) zapisywano konkretne sumy długu miasta wobec tych osób (te same kwoty, które występowały w zestawieniu na „dzień 31 marca 1942 r."), jednak w pierwszych trzech miesiącach 1943 r. zamiast kwot pojawiły się kreski „–"[147].

Najdobitniej odhumanizowanie żydowskich właścicieli majątków można zobrazować historiami budek handlowych przy ul. Lwowskiej od nr 171 do 176. Grunt pod tymi budkami był własnością miasta. One same pozostały w rękach prywatnych: pięć należało do Żydów, jedna do Polaka. Przed wojną osoby te podpisywały umowy z władzami miasta na dzierżawę gruntów pod te budki. Potem w czasie wojny kilkakrotnie władze miejskie podporządkowane Niemcom przedłużały te umowy z tymi konkretnymi osobami, przykładowo umowę z 29 kwietnia 1940 r. podpisywał Der Bürgermeister Tadeusz Tomaszewski, a umowy np. z 17 maja 1941 r. już Leiter der Stadtverwaltung Marcin Fałkowski. Z niektórymi Żydami takie umowy Fałkowski przedłużał jeszcze 18 kwietnia 1942 r. (do 31 marca 1943 r.), a więc tuż przed rozpoczęciem fizycznej zagłady Żydów chełmskich. W międzyczasie (przed 1942 r.) reprezentujący władze miasta Tomaszewski lub Fałkowski słali do tych osób imienne ponaglenia w sprawie uregulowania czynszu za plac. W przypadku jednej z tych budek 29 stycznia 1942 r. Polka wnosiła (nieskutecznie) o przepisanie na nią tego straganu. Wszystkie te sprawy, oprócz budki należącej do Polaka, zakończyły się jednobrzmiącymi notatkami służbowymi kierownika Zarządu Miejskiego z 3 września 1943 r.: „Stragan nr 171[148] stanowiący własność Trehändera na polecenie Komisarza Miasta został rozebrany w sierpniu 1943 r. przez Treuhändera. Należność dzierżawna za plac pod stragan powyższy w kwocie […] pozostaje do uzyskania". Jedynie w przypadku Polaka podano, że wciąż był on właścicielem tego straganu i to on osobiście, także w sierpniu 1943 r., rozebrał tę budkę[149].

[147] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1203, Załącznik nr 3 do sprawozdań rachunkowych miesięcznych za 1942/43 r. Dłużnicy i Wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 1 każdego miesiąca, k. 56–70.

[148] Oczywiście w innych w notatkach numeracja tych straganów się zmieniała.

[149] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1138, Umowa, 19 XII 1933 r., k. 42–43; *ibidem*, Podanie o odstąpienie budki innej osobie, 24 II 1938, k. 19; *ibidem*, Umowa, 10 V 1938 r., k. 15–16; *ibidem*, Umowa, 4 V 1939 r., k. 9–10; *ibidem*, Umowa, 3 V 1940 r., k. 7–8; *ibidem*, Umowa, 15 V 1941 r., k. 3–4; *ibidem*, Podanie, 29 I 1942, k. 2; *ibidem*, 1138, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1139, Umowa, 8 X 1931 r., k. 48–49; *ibidem*, Umowa, 29 IV 1940 r., k. 6–7; *ibidem*, Umowa, 17 V 1941 r., k. 3–4; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 8 VII 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1140, Umowa (z Polakiem), 30 IV 1941 r., k. 4–5; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 3 IX 1943 r.; k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1141, Umowa, 22 IV 1931, k. 24–25; *ibidem*, Umowa, 13 V 1937 r., k. 13–14; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania zaległości, 10 IX 1940 r., k. 3; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania należności, 17 I 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1142, Umowa, 26 VIII 1931 r., k. 41–42; *ibidem*, Umowa, 29 IV 1933, k. 38–37; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 19 V 1940 r., k. 11; *ibidem*, Wezwanie o uregulowanie należności, 17 I 1941 r.,

Wraz z przejęciem mienia przez zarząd powierniczy wszelkie odciążenia (jak i należności) przechodziły na treuhänderów. Nawet w książkach meldunkowych (np. domu przy ul. Młodowskiej 5) jako „właścicieli" zapisywano treuhändera[150]. Jednak przykład budek pokazuje, że wezwania do zapłaty czynszu za grunt były kierowane do ich żydowskich właścicieli. Takich przykładów było więcej[151] (należy dodać, że wpływy z „dzierżawy placów na targowicy i różnych punktach miasta" stanowiły część dochodów władz miejskich)[152]. Wiemy także, że przed procesem fizycznej eksterminacji ludności żydowskiej polisy ubezpieczeniowe przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia (z września 1941 r.) były wystawiane na ich właścicieli Żydów[153]. Na dowodach ubezpieczeniowych z końca listopada i końca grudnia 1942 r. pod nazwiskami żydowskich właścicieli dopisywano „(pod zarządem Treuhändera)"[154]. Żydowscy właściciele musieli też sami ponosić opłaty „na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych z lokali 1941 r."[155]. Nawet o pozwolenia na remont domów występowali ich żydowscy właściciele[156].

Ten ostatni przypadek należy wiązać z poleceniem (instrukcją) nr 1 wydanym przez Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu Lublin 7 października 1940 r. Instrukcja ta nakazywała: „Zajętymi i skonfiskowanymi nieruchomościami nale-

---

k. 9; *ibidem*, Prośba o przepisanie placu pod budką z ojca na syna, 18 VIII 1941 r., k. 6; *ibidem*, Umowa, 18 VIII 1941 r., k. 4–5; *ibidem*, Umowa, 18 IV 1942 r., k. 2–3; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1143, Umowa, 13 V 1935 r., k. 22–23; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 10 V 1942 r., k. 5; *ibidem*, Wezwanie o uregulowanie należności, 17 I 1941 r., k. 3; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 8 VII 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1.

[150] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, Meldunki, 820, Domowa książka meldunkowa, b.d., k. 1.

[151] Zob. też APLOCh, Akta miasta Chełma, 1148, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 14 V 1940 r., k. 39–44; *ibidem*, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 10 IX 1940 r., k. 31–36; *ibidem*, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 17 I 1941 r., k. 25–26, 28, 30 (podobnie jak w przypadku budek handlowych umowy na grunty pod spichlerzem zbożowym były zawierane między kierownikiem Stadtverwaltung a konkretnymi Żydami; zob. *ibidem*, Umowa, 15 V 1941 r., k. 16–17; zob. *ibidem*, Umowa, 17 VI 1941 r., k. 12–13). Zob. też *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu, 14 V 1940 r., k. 1; *ibidem*, 1248, Wezwania do zapłaty zaległego czynszu, 26 IV 1941 r., k. 102, 121, 135; *ibidem*, 1253, Wezwanie do zapłaty zaległego czynszu, 26 IV 1941 r., k. 13.

[152] Zob. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 77 (zob. tam też wpływy z czynszu za dzierżawę sklepów w „Okrąglaku").

[153] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1454, Dowód ubezpieczeniowy, 10 IX 1941 r., b.p.

[154] *Ibidem*, Dowód ubezpieczeniowy, 30 XI 1942 r., b.p.; *ibidem*, Dowód ubezpieczeniowy, 31 XII 1942 r., b.p.

[155] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1217, Wykaz opłat na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych z lokali 1941 r., b.d., k. 1–38.

[156] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1254, Pismo do Szlomy Goldfarba, 14 II 1941 r., k. 250, 251.

ży zarządzać w sposób gospodarczy. Ich remonty pozwolą podnieść ich wartość nie tylko na lata. Innymi słowy niezbędne jest przeprowadzanie napraw, aby działki nie podupadły oraz aby utrzymać je w stanie nadającym się do zamieszkania". Przede wszystkim jednak zarząd powierniczy w Lublinie poleceniem tym wskazywał na zasady przeprowadzania remontów. Zgodnie z wytycznymi centrali powierniczej przy rządzie GG do przeprowadzenia prac remontowych do wysokości 21 tys. 200 zł upoważniona była placówka zarządu nieruchomości („Hausverwaltungsstellen") i nie musiała ona uzyskiwać zgody na te remonty od urzędu powierniczego przy szefie dystryktu lubelskiego. Dopiero na remonty powyżej tej kwoty należało uzyskać zgody oddziału zamiejscowego, czyli „Treuhand-Aussenstellen" Lublin[157]. Pod pojęciem Hausverwaltungsstelle prawdopodobnie należy rozumieć treuhänderów danych nieruchomości (lub kilku nieruchomości). Niewykluczone, że także rozszerzono to na właścicieli domów, czyli Żydów. Być może jednak fakt, że żydowscy właściciele występowali z prośbami o remonty, należy uznać za niestandardową lub niejasną praktykę powierniczą.

Praktyka powiernicza w Chełmie

W archiwum państwowym w Chełmie znajduje się wiele dokumentów obrazujących codzienną praktykę powiernictwa w mieście i w terenie na przestrzeni lat 1940–1944. Przeważnie jest to korespondencja między władzami miasta a urzędem Treuhändera. Czasami ten ostatni wspominany jest w wymianie pism między różnymi organami „samorządu", czy po prostu występuje w różnej wewnętrznej miejskiej lub gminnej dokumentacji. Czasami w tej dokumentacji pojawiają się też nazwiska żydowskich właścicieli domów, innym razem do opisania „własności" wystarczało podanie tylko słowa „Treuhänder".

W Chełmie funkcjonowały listy, na których blisko 140 żydowskich domów zostało zakwalifikowanych do rozbiórki z powodów „bezpieczeństwa" lub złego stanu technicznego. Z analizy tych dokumentów wynika jednak, że pewne domy, które zamierzano rozebrać, nagle przestawały stanowić zagrożenie, inne zaś zmieniały się w rudery lub z jakichś innych względów trzeba było je rozebrać. Powstaje zatem wrażenie, że chełmscy urzędnicy chcieli po prostu wykorzystać okazję i zlikwidować prawie 140 nieruchomości należących do Żydów. Jedna z tych list powstała na pewno za czasów funkcjonowania urzędu powierniczego zarówno w Chełmie, jak i w powiecie ziemskim[158], co pozwala postawić tezę, iż wszystko działo się za zgodą biura Treuhändera. Znając opisaną przez

[157] Dalej instrukcja wskazywała czynności, jakie należy podjąć do uzyskania takiej zgody (zob. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1283, Polecenie, instrukcja nr 1, 7 X 1940 r., k. 19).

[158] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1251, Wykaz budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 65–73 (tam k. 74–81 zob. kopie tej listy); *ibidem*, 1254, Lista z budynkami przeznaczonymi do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 306–313; *ibidem*, 1251, Wykaz budynków frontowych przy ul. Lubelskiej od Górki Katedralnej do przejazdu, b.d., k. 149–156.

Jana Grabowskiego niechęć powierników w GG do pozbywania się „swojego majątku" (czyli po prostu zagarniętego mienia żydowskiego) oraz rozbiórki domów (chyba że były to domy drewniane)[159], oznaczałoby to mało zrozumiałą praktykę powierniczą. Dysponujemy dokumentacją cząstkową, która udowadnia, że do takich rozbiórek faktycznie dochodziło. Panuje w niej dowolność identyfikacji tych domów. Czasami pojawiają się nazwiska ich żydowskich właścicieli, choć adresatem wniosków był treuhänder. W innych przypadkach wystarczyło podawanie adresu i związek domu z urzędem powierniczym. Całość stwarza wrażenie, że zarówno sami Żydzi, jak i ich domy to pionki w grze prowadzonej przez różne ograny władzy okupacyjnej. To potęguje uczucie odhumanizowania ludności żydowskiej i jej przedmiotowego traktowania przez autorów tych pism i dokumentów.

Wiemy, że do rozbiórek dochodziło niemal od początku przejęcia domów w zarząd powierniczy. Intrygującym przypadkiem jest nieruchomość przy ul. Lubelskiej 83. Z pisma z 6 marca 1940 r. dowiadujemy się, „że zgodnie z poleceniem p. nadburmistrza rozebrana została konstrukcja budynku b[yłej] «Polonii» [kinoteatru –A.P.] przy ul. Lubelskiej nr 83 własność Najhauza. Po rozbiórce zostały mury kominowe i fundamenty, które Zarząd Miejski prosi polecić uprzątnąć administratorowi nieruchomości"[160]. Oznacza to, że budynek ten został rozebrany z intencji władz miasta, czyli stadthauptmanna Hagera. Dopiero po fakcie poinformowały one o tym urząd powierniczy. Niewykluczone, że pod wpływem skargi treuhändera stadthauptmann adnotacją z 11 marca na odwrocie tego pisma, skierowaną do bürgermeistra, zażądał wyjaśnień: „kto dokonał rozbiórki, względnie wyburzenia budynku i kto wykorzystał materiał. Ten kto materiał wykorzystał, musi naturalnie zadbać o uprzątnięcie placu"[161]. 20 czerwca i 26 lipca 1940 r. miejski treuhänder w drodze licytacji sprzedawał kafle, cegły i drzewo z domów do rozbiórki w ogóle bez wymieniania, o jakie domy chodziło, nie mówiąc już o ich żydowskich właścicielach[162]. Z jakiej inicjatywy doszło do tych wyburzeń, nie wiadomo.

Wiemy, że 1 sierpnia 1940 r. kreishauptmann Hager wydał rozporządzenie „o wyburzeniu budynków". W marcu 1941 r. wydał kolejne takie zarządzenie. Treści ich nie znamy, ale na podstawie pisma z kwietnia 1941 r. do powiatowego urzędu powierniczego możemy przypuszczać, że dotyczyły one zgody na wyburzenie domów w Chełmie (być może konkretnie wskazanych), zasad wykorzystywania pozyskanego materiału oraz zagospodarowania placu po rozbiórce[163]. Inna dokumentacja wskazuje, że urząd powierniczy informował osoby nabywa-

[159] Spod tej praktyki wyłączone były jedynie ruchomości po ludności żydowskiej (Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 96–101).

[160] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 6 III 1940 r., k. 423.

[161] *Ibidem*, Adnotacja, 11 III 1940 r. (data dzienna niepewna), k. 424.

[162] „Ogłoszenie" (sprzed 20 czerwca 1940 r.) – ze zbiorów MZCh; „Ogłoszenie" (sprzed 26 lipca 1940 r.) – ze zbiorów ChBP.

[163] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122.

jące domy do rozbiórki o konieczności uzyskania zezwolenia policji „budowlanej" („Baupolizei")[164]. Znamy obwieszczenie z 12 grudnia 1940 r., w którym Truehänder Kreis Chełm wystawił do licytacji pięć domów do rozbiórki (trzy murowane i dwa drewniane) przy ul. Kolejowej i Podwalnej, nie wymieniając ich żydowskich właścicieli[165]. Poza tym, co ważne, domy te znajdowały się na „wykazie budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie"[166]. Ostatecznie rozebrano tylko domy przy ul. Podwalnej (jeden murowany i dwa drewniane)[167]. Z kolei w piśmie wewnętrznym zapewne autorstwa kierownika Zarządu Miejskiego do komisarza miasta z 13 lutego 1941 r. pojawia się nazwisko żydowskiego właściciela domu przy ul. Pijarskiej. Kierownik informował, że część tego budynku zagrażającego „niebezpieczeństwem zawalenia z powodu osłabienia fundamentów i pochylenia ścian" została rozebrana. Wnioskował jednocześnie, aby cały budynek został rozebrany, a treuhänder zwrócił koszty dotychczasowej rozbiórki[168]. Poza tym to właśnie treuhänder zawiadomił służby budowalne miasta, że jedna ze ścian groziła zawaleniem (w stosownym raporcie urzędnika budowlanego nazwisko Żyda właściciela już nie padło)[169]. W wewnętrznym piśmie z kwietnia 1941 r. dotyczącym rozbiórki jednego z tych domów przy ul. Podwalnej, wymieniono zarówno właścicieli tego domu, jak i sąsiedniej budowli, ale tylko po to, by powiernik zarządził rozbiórkę ściany, która jeszcze pozostała[170]. 28 kwietnia kreishauptmann Hager, powołując się na wspominane wydane przez niego akty prawne, zezwolił powiatowemu treuhänderowi Struchholdowi wyburzyć domy „przynależące do dawnej synagogi w związku z zabezpieczeniem bezpieczeństwa publicznego" (chodziło o dom przy ul. Kopernika określony jako „poprzednia własność: gmina żydowska" i dwa przy ul. Krzywej – tutaj nie podano danych właścicieli)[171]. Jednocześnie kopię tego listu otrzymał stadt-

[164] *Ibidem*, Pismo do Stadtverwaltung, 13 XII 1941 r., k. 108.

[165] „Obwieszczenie" z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh.

[166] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1251, Wykaz budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 65–73 (tam k. 74–81 zob. kopie tej listy).

[167] O czym świadczy to, że domy przy ul. Kolejowej wciąż były na wykazie podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro Treuhändera za 1943 r., a nie było na nim domów z ul. Podwalnej (zob. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1314, Wykaz podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro Treuhändera za 1943 r., k. 453–465).

[168] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1254, Pismo do komisarza miasta, 13 II 1941 r., k. 255. Należy dodać, że budynek ten figurował w wykazie domów przeznaczonych do rozbiórki, ale nie było go w wykazie podatku wodociągowego nieruchomości pod zarządem treuhändera w 1943 r. i listach „sanitarnych".

[169] *Ibidem*, Raport rozbiórki domu mieszkalnego przy ul. Pijarskiej nr 13, 13 II 1941 r., k. 252.

[170] *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 4 IV 1941 r., 216.

[171] Hager pisał: „W uzupełnieniu do mojego zarządzenia z 6 III 1941 r. […] zezwalam dodatkowo zgodnie z rozporządzeniem o wyburzeniu budynków z 1 VIII 1940 r. na natychmiastowe wyburzenie budynków". Potem dopowiadał: „Wyburzenie budynków i wykorzystanie

kommissar. To władze miasta miały „dopilnować jak najszybszego wykonania wyburzenia". Komisarz miasta dostał też polecenie: „Ew[entualne] niezbędne środki mają zostać doręczone w gotówce powiernikowi". Władze miasta miały też na podstawie zapisu rozporządzenia o wyburzeniu budynku wydać zakaz budowy na działkach po rozebranych budynkach[172]. Kiedy 12 maja (rok nieznany) kierownik Zarządu Miejskiego skierował pismo do treuhändera o rozebranie domu przy ul. Siedleckiej (budynek był „w stanie katastrofalnym, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu") nazwisko żydowskiego właściciela nie padło[173]. W grudniu 1941 r. w kolejnej dokumentacji kierowanej do komisarza miasta zapewne od kierownika Zarządu Miejskiego dotyczącej rozbiórek pięciu domów obok adresów podano Żydów, do których one należały. Urzędnicy miejscy skarżyli się, że jeden z budynków przy ul. Lubelskiej „zaczęto rozbierać bez zawiadomienia", a cztery inne „dotąd nie zostały rozebrane". Kierownik wnioskował, aby komisarz miasta porozumiał się z treuhänderem „w prawie przeprowadzenia rozbiórki w porozumieniu z Zarządem Miasta. W wielu wypadkach Zarząd Miejski sam reflektowałby na kupno obiektów dla własnych celów"[174]. Widać zatem, że inicjatywa wypływała od polskich urzędników miejskich, a Żydzi generalnie byli tylko dodatkiem do adresu domów.

Potwierdza się teza Jana Grabowskiego, że podział kompetencji między urzędem powierniczym a władzami miasta w kwestii zarządzania przejętymi majątkami żydowskimi nie był jasny. Na przykład w budżetach miasta począwszy od roku 1940/1941 pojawiały się dochody miejskie z opłat „za nadzór nad domami żydowskimi"[175] – czy to władze miasta sprawowały jakiś nadzór nad majątkiem, czy raczej był to udział w zyskach zarządu powierniczego? Trudno rozstrzygnąć. W dzienniku głównym na 1944/1945 r., w którym zapisywano wszelkie operacje finansowe, można przeczytać, że z budżetu miasta wydatkowano: trzykrotnie „Treuhänder czynsz za lokale za kwiecień" 1944 r. (pojawiają się różne kwoty), „Treuhänder czynsz za lokal ul. Reform. 26" (też w kwietniu 1944 r.), „Treuhander czynsz za lokal ul. Dreszera" (w maju 1944 r.), „Treuhänder – czynsz" (w czerwcu 1944 r.)[176]. Tutaj nie ulega wątpliwości, że były to opłaty za dzierżawienie przez Zarząd Miasta nieruchomości będących w zarządzie

materiałów należy wykonać uwzględniając wskazane rozporządzenie oraz wydane w tej sprawie zarządzenie wykonawcze" (*ibidem*, Pismo Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122).

[172] *Ibidem*, Pismo do Stadtkommissarza, data wpływu 5 V 1941 r., k. 122.

[173] *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 12 V (b.d.r.), k. 211. Również budynek ten figurował w wykazie domów przeznaczonych do rozbiórki, ale nie było go w wykazie podatku wodociągowego nieruchomości pod zarządem Treuhändera w 1943 r. i listach „sanitarnych".

[174] *Ibidem*, 10 XII 1941 r., k. 110. Tylko jeden z tych budynków znaleźć można na wspominanych wcześniej listach domów zarządzanych przez treuhändera oraz jeden z nich był na liście domów przeznaczonych do rozbiórki.

[175] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1188, Budżet na 1940/1941, k. 80; *ibidem*, 1190, Budżet na 1941/1942, k. 114; *ibidem*, 1197, Budżet na 1943/1944, k. 179.

[176] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1639, Dziennik Główny 1944/45 pierwszy tom, b.p.

powierniczym. Na marginesie warto dodać, że takie operacje były prowadzone niemal do końca niemieckiej okupacji Chełma.

Urzędy powiernicze, przejmując przedsiębiorstwa i domy należące do Żydów, czerpały z nich zyski. Jak bardzo duże były to zyski, np. z samych czynszów z żydowskich domów, pokazują badania dotyczące dystryktu warszawskiego[177]. Niestety nie jesteśmy w stanie podać jakichkolwiek sum dotyczących profitów z zarządu mieniem żydowskim w Chełmie. Choć wiemy – jak pisałem wcześniej – że treuhänder dawał władzom miasta budynki w dzierżawę, np. budynek szkoły przy ul. Lubelskiej 70[178], wspominany wcześniej dom przy ul. Zacisze 2 oraz przy ul. Dreszera 7 dla polskiej policji[179]. Na takim wynajmie treuhänder oczywiście zarabiał. Pośrednio wiemy, że czynsze w domach zarządzanych przez urząd powierniczy były o 50% wyższe niż w innych domach. Pod koniec listopada 1940 r. administrator parafii Rozesłania św. Apostołów w Chełmie, zwracając się do Zarządu Miejskiego o zgodę na podwyżki czynszów za „kościelne" mieszkania, argumentował: „Inne podwyżki są niewielkie i dzierżawcy zgadzają się na takie opłaty, tym bardziej że Treuhänder od takiej wielkości lokali pobiera co najmniej 50% więcej"[180]. Wiemy także, że treuhänderzy bardzo chętnie sprzedawali bądź to, co pozyskali np. z rozbiórek domów, bądź to, co wyprodukowali w zakładach przejętych od Żydów. „Ich" produkty musiały być atrakcyjne (być może cenowo), bo władze miasta chętnie „wyciągały po nie ręce" (oczywiście płacąc). Wyżej pisałem o chęci kupna od powiernika przez władze miasta „obiektów dla własnych celów". Podam też inne przykłady. W maju 1941 r., kiedy władze miejskie żądały od wykonawcy zakończenia robót w cieplarni miejskiej, zapewniały, że niektóre materiały będą pochodzić od powiernika. Jak pisano w stosownym dokumencie: „Wapno w ilości 3 m^3 zostanie dostarczone od Treuhändera"[181]. Wcześniej, w listopadzie 1940 r. wykonawca tych robót dwukrotnie zapłacił treuhänderowi za cegły „do budowy cieplarni", raz był to rachunek na 1050 złotych, drugi raz 350 złotych[182]. Potem w czerwcu 1941 r. okazało się, że owe trzy metry sześcienne wapna było jedynie „wypożyczone" i miejski treuhänder żądał od Stardtverwaltung ich zwrotu[183]. W listopadzie 1941 r. Zarząd Miejski w Chełmie potrzebował „do robót budowlanych dla konserwacji budynków większej ilości blachy". Dlatego też kierownik zarządu wnioskował do urzędu powierniczego: „[w]obec tego, że kilka budynków starych ma

[177] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 87.

[178] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1237, Wykaz szkół na terenie miasta Chełma, b.d., k. 20.

[179] O czym piszę dalej.

[180] APLOCh, AIW, sygn. robocza 122, Do Zarządu Miejskiego m. Chełma, 30 XI 1940 r., k. 213–214a.

[181] *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1356, Pismo od kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 7 V [1941 r.], k. 43.

[182] *Ibidem*, Zestawienie rachunków z cieplarni, 8 XI 1940 r., k. 101; *ibidem*, Zestawienie rachunków za zakupiony materiały do budowy cieplarni, 14 XI 1940 r., k. 97.

[183] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1248, Pismo od Treuhändera, 19 VI 1941 r., k. 147.

być rozebranych, proszę o sprzedanie Zarządowi Miejskiemu starej blachy”[184]. Kiedy przebudowywano nieruchomość przy ul. Zacisze 2, 18 tys. cegieł władze miasta zakupiły od treuhändera (z cegielni Trubaków)[185]. Nie obeszło się też bez narzekania ze strony władz miejskich. W 1941 r. władze miasta realizowały budowę lodowni i dołów na nieczystości w rzeźni miejskiej. Na inwestycję tę potrzebowały 50 tys. cegieł „I gatunku dobrze wypalonej”. Tymczasem „[c]egła, jaką ostatnio Wydział Budowlany otrzymał od Treuhändera p. Kirschnera, absolutnie nie nadaje się do poważniejszych robót budowlanych”. „Problem” był tym większy, że władze miasta przymierzały się do budowy elektrowni miejskiej, na którą potrzebnych było aż 200 tys. sztuk cegieł pierwszego gatunku[186]. Mamy też przykłady kupowania materiałów od urzędu powierniczego przez gminy powiatu chełmskiego. Na przykład w sierpniu 1943 r. zarząd gminy Rejowiec zapłacił grundstückstreuhänderowi „za 60 arkuszy blachy do pokrycia dachu budynku szkolnego w Rejowcu”[187] (inny przykład niżej).

Ta codzienna praktyka to chociażby takie epizody, jak wystawienie przez władze miasta Chełma rachunku dla treuhändera za „dorabianie nowych i naprawę starych okien i drzwi w mieszkaniach przy ulicy Lubelskiej 70”[188], czy nakazanie przez urząd powierniczy, na wyraźną prośbę władz miasta, Radzie Żydowskiej w Chełmie ostemplowania budynku na pl. Łuczkowskiego[189].

Najbardziej wymownym przykładem wykorzystywania materiałów pozyskiwanych z rozbieranych żydowskich nieruchomości była sprawa cegieł z muru cmentarza żydowskiego. W tygodniach poprzedzających pierwszą akcję deportacyjną (kwiecień–maj 1942 r.) na cmentarzu żydowskim rozpoczęły się roboty, do których zatrudniono Żydów, płacąc im nawet określone stawki dzienne. Robotnicy ci zajmowali się rozbiórką „parkanu murowanego”, czyszczeniem „cegły z układaniem w szable i ładowaniem na furmanki”, rozbiórką „parkanu betonowego” oraz wydobyciem „z ziemi kamieni pomnikowych i ustawianie[m] w szable”[190]. Puentą jest to, że 29 czerwca 1942 r. został wystawiony rachunek

[184] *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 12 XI 1941 r., k. 59 (polski maszynopis tego pisma zob. *ibidem*, Pismo, 4 XI 1941 r., k. 60).

[185] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1274, Zestawienie wydatków, b.d., k. 42.

[186] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1257, Pisma do Stadtkommissarza, 14–15 VII 1941 r., k. 5–6.

[187] APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 7 VIII 1943 r., k. 109a.

[188] *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1248, Pisma Stadtverwaltung, 2 XI 1941 r., k. 90–91, 93.

[189] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1254, Pismo do Stadtverwaltung, 7 II 1942 r., k. 44.

[190] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1339a, Rachunek za roboty na cmentarzu żydowskim w okresie od 25 kwietnia do 30 kwietnia 1942 r., 30 IV 1942 r., k. 4–5; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 25 kwietnia do dnia 2 maja 1942 r., b.d., k. 7–11; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 3 maja 1942 r. do dnia 9 maja 1942 r., b.d., k. 12–14; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 10 maja 1942 r. do dnia 16 maja 1942 r., b.d., k. 15–16; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy

na 660 zł do wydziału budowlanego za cegłę „starożytecznią z cmentarza żydowskiego do budowy ustępu”[191] (*sic*!).

Powtórzę, że według Jana Grabowskiego urzędy powiernicze niechętnie sprzedawały nieruchomości: „Wyjątkiem były domy drewniane, położone na terenach wiejskich, kosztowne w utrzymaniu, łatwe do zniszczenia (lub rozbiórki na opał) i trudne do opłacalnego wynajęcia”[192]. Mamy także takie przykłady z powiatu chełmskiego. W księdze rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943 kilkukrotnie zapisano: „Treuhänderowi – za zakupiony dom po wysiedlonych Żydach na opał”[193]. W podobnej księdze, ale z gminy Wojsławice, odnotowano: „p. Treuhänderowi w Cholmie należność za drzewo na opał”, „p. Treuhanderowi w Cholmie należność za drzewo opałowe z domów pożydowskich dla Zarządu gm[iny]” oraz „p. Treuhänderowi w Cholmie należność za drzewo opałowe dla szkół powszechnych w 1) Szkoła polska i ukraińska w Wojsławicach. Szkoła polska i ukraińska w Nowym Majdanie i szkoła polska w Starym Majdanie”[194].

Jak wspominałem, budynki będące w zarządzie powierniczym były chętnie zagospodarowywane przez różne podmioty. Pisałem, że treuhänder dał w dzierżawę władzom miasta „lokal na pomieszczenie Polskiej Policji w domu żydowskim przy ul. Orlicz-Dreszera 7”[195]. Doszło przy okazji do sporów kompetencyjnych, kto powinien ponosić koszty remontu tego budynku, przeprowadzonego w pierwszym kwartale 1941 r. przez władze miejskie (dodam, że roboty wykonywali „Żydzi przydzieleni przez Gminę Żydowską”). Władze miejskie i policja były przekonane, że ponieważ budynek był w powiernictwie, to treuhänder powinien zwrócić te nakłady. W marcu 1941 r. komisarz miasta wystąpił do urzędu powierniczego o wpłacenie do kasy miasta ponad 3,5 tys. złotych. Innego zdania był treuhänder: oświadczył, „że za remont w Policji Polskiej nie zapłaci ani grosza, gdyż nie został uprzednio zawiadomiony”[196]. Po roku „wybuchł” spór, kto powinien sprzątać podwórze przy budynku, w którym mieściła się policja polska (co ciekawe to sam komisariat policji zgłosił do władz miasta, że „podwó-

cmentarzu żydowskim za czas od dnia 17 maja 1942 r. do dnia 23 maja 1942 r., b.d., k. 17–18; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 24 maja 1942 r. do dnia 30 maja 1942 r., b.d., k. 21–23.

[191] *Ibidem*, Rachunek, 29 VI 1942 r., k. 36.

[192] Grabowski, *Zarząd Powierniczy…*, s. 100.

[193] APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 7 XI 1942, k. 8, 30a, 65a.

[194] APLOCh, Akta gminy Wojsławice, 27, Księga rozchodów budżetowych Zarządu gm. Wojsławice 1942/1943, k. 12a, 41a.

[195] Zob. też APLOCh, Akta miasta Chełma, 1362, Pismo do Treuhändera, 4 IX 1941 r. (datowanie roczne na podstawie innej dokumentacji), k. 48.

[196] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1283, Pismo do Treuhändera, 8 III 1941 r., k. 38; *ibidem*, Pismo do kierownika Zarządu Miejskiego, 29 IV 1941 r., k. 14–15; *ibidem*, Sprawozdanie, 2 V 1941 r., k. 16; *ibidem*, Pismo do Stadtvelwaltung, 5 V 1941 r., k. 9.

rze policji nie jest wcale zamiatane przez stróża"). Kierownik Zarządu Miejskiego 11 listopada 1942 r. zwrócił się pisemnie do treuhändera „jako zarządzającego nieruchomością [przy ul. Dreszera 7] o czyszczenie tego podwórza", bowiem „to stanowi obowiązek właściciela nieruchomości". 16 listopada treuhänder odpowiedział, „że stosownie do regulaminu domowego obowiązek ten ciąży na policji jako lokatorze". Zarząd Miejski powoływał się na przedwojenną ustawę nakazującą sprzątanie właścicielom domów (w tym przypadku uważano, że właścicielem był już urząd powierniczy), ewentualnie właściciel domu mógł te obowiązki przekazać innym, w tym przypadku policji, ale powinien o tym poinformować zainteresowanego. W grudniu 1942 r. sprawa została skierowana do komisarza miasta, aby on porozumiał się w tej kwestii z urzędem powierniczym[197] (takich sporów kompetencyjnych, kto miał odpowiadać za sprzątanie przy danej nieruchomości: władze miasta czy urząd powierniczy było więcej[198]).

Policja nie miała także magazynku na opał. Pod koniec sierpnia 1941 r. komendant miejskiej placówki zwrócił się do Zarządu Miejskiego „o spowodowanie właściciela względnie administratora tej realności do przydzielenia tutejszej Komendzie odpowiedniego pomieszczenia na opał" (w poprzednim roku opał ten przechowywany był „w ubikacjach sąsiednich, a wówczas nie zajętych"). 4 września 1941 r. władze miasta zwróciły się do urzędu powierniczego „o przydzielenie tego lokalu składu na opał, Policja bowiem pozbawiona jest tego pomieszczenia". 12 września taki lokal na opał został przez treuhändera przydzielony[199].

Nie mniej wymownym przykładem „wyciągania rąk" po mienie żydowskie będące w powiernictwie, i to już w okresie, kiedy żydowscy właściciele zostali wymordowani, był wniosek instruktora pożarnictwa na powiat chełmski. W maju 1943 r. przekazał on treuhänderowi w Chełmie „prośby: 1) OSP w Nowosiółkach gm. Staw 2) OSP w Niedziałowicach, gm. Rejowiec w sprawie przydzielenia budynków pożydowskich na remizy". Instruktor ze swojej strony prosił treuhändera „o szybkie i przychylne załatwienie tych spraw, z uwagi na to, że ww. straże nie posiadają żadnego pomieszczenia na sprzęt, przez co sprzęt niszczy się, a o przydzieleniu nowego mowy być nie może"[200]. Również władze gminy Turka w Dorohusku dzierżawiły od treuhändera lokal na remizę straży pożarnej[201].

---

[197] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1401, Pismo do Komisarza miasta, b.d., k. 199; *ibidem*, Pismo do Komisarza miasta, 14 XII 1942 r., k. 200.

[198] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1324, Pismo do kierownika komisariatu polskiej policji, 28 IX 1942 r., k. 50–51; *ibidem*, Pismo do komisariatu polskiej policji, 18 III 1942 r., k. 58.

[199] Zob. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1362, Pismo do Zarządu Miejskiego, 27 VIII 1941 r., k. 50; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 4 IX 1941 r., k. 48 (tak zob. adnotację „załatwiona"); *ibidem*, Pismo do komisarza policji polskiej, 15 IX 1941 r., k. 40.

[200] Zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 18 V 1943 r., k. 14, 15.

[201] Zob. APLOCh, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 1943 r., 7 VI 1943 r., 1 X 1943 r. k. 41a.

Kolejną instytucją, która „partycypowała" w majątku „pożydowskim", było Okręgowe Stowarzyszenie Mleczarskie. 8 września 1943 r. grundstückstreuhänder na powiat Chełm prosił władze miasta o wycenę ośmiu działek przy ul. Pocztowej (w stosownym piśmie oprócz wskazania adresów pojawiły się nazwiska ich żydowskich właścicieli, jak wiemy już dawno wymordowanych) „na rzecz Okręgowego Stowarzyszenia Mleczarskiego w Chełmie[202] (można podać też inne przykłady, w których np. pustymi sklepami „w budynku pożydowskim" zainteresowani byli zwykli mieszkańcy miasta[203]).

W szczątkowej dokumentacji akt gminnych odnoszącej się do urzędów powierniczych wynika, że także gminy dokonywały wpłat za czynsze za budynki dzierżawione od treuhäderów na siedziby szkół, policji polskiej, straży pożarnej, czy za grunty na przykład pod ogródek szkolny[204].

Niektóre budynki przejęte od ludności żydowskiej Niemcy zagospodarowali dla siebie. Przykłady można mnożyć[205]. Posłużę się sprawą łaźni żydowskiej. W 1942 r. władze okupacyjne przeprowadziły modernizację łaźni żydowskiej. Przeznaczono na to bardzo dużą kwotę prawie 300 tys. złotych. W procesie decyzyjnym i inwestycyjnym zaangażowanych było wiele podmiotów, m.in. starostwo powiatowe w Chełmie, a nawet urząd powierniczy przy szefie dystryktu lubelskiego[206]. Najbardziej kuriozalny dokument w tej sprawie pochodził jednak z okresu powojennego. W 1945 r. prezydent miasta Chełma zwrócił się do sądu grodzkiego o to, aby kwotę 291 208 zł wydatkowaną na przebudowę „łaźni żydowskiej" w latach 1942–1943 „zabezpieczyć na majątku łaźni lub zobowiązać Gminę Żydowską do wpłacenia do kasy miejskiej"[207].

---

[202] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1258, Pismo z Grundstückstreuhänder, 8 IX 1943 r., k. 118.

[203] Zob. np. APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1254, Podanie, 20 I 1942 r., k. 48.

[204] W sprawie dzierżawy nieruchomości dla remizy strażackiej pisałem wcześniej. W sprawie innych zob. APLOCh, Akta gminy Pawłów, 20, Dziennik główny od IV 1942 r., 29 VI 1942 r., 17 VII 1942 r., 11 XI 1943 r., 11 I 1943 r., k. 8, 13, 23, 43; APLOCh, Akta gminy Rakołupy, 3, Dziennik główny 1943/44, k. 11, 15; APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 35, Księga rozchodów budżetowych 1942–1943 r., 64a, 65a, 66, 149–151; APLOCh, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 1943 r., 8 IV 1943 r., 1 X 1943 r., k. 21, 38; APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 25 IV 1942 r., 16 V 1942 r., 20 VII 1942 r., 12 VIII 1942 r., 14 IX 1942 r., 14 X 1942 r., 17 XI 1942 r., 16 XII 1942 r., 12 I 1943 r., 20 II 1943 r., 14 IV 1943 r., 29 V 1943 r., 21 VI 1943 r., 2 VIII 1943 r., 24 VIII 1943 r., 8 IX 1943 r., 8 X 1943 r., 1 XI 1943 r., 3 XII 1943 r., 5 I 1944 r., 4 III 1944 r.; k. 64a, 65, 65a, 66, 149a, 150, 150a, 151.

[205] Zob. mieszkania przeznaczone dla potrzeb Wehrmachtdiestelle (APLOCh, RUL, Rachunek za prąd, 3 VI 1941 r., k. 4).

[206] Zob. całą jednostkę archiwalną: APLOCh, Akta miasta Chełma, 1265, Kosztorys przebudowy dawnej łaźni żydowskiej. Zob. też np. *ibidem*, 1252, Sprawozdanie wydziału budowlanego za miesiąc listopad 1942 r., k. 19.

[207] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1233, Pismo prezydenta miasta Chełma do sądu grodzkiego, 23 VII 1945 r., k. 33.

Za najbardziej przejmujący przykład przechodzenia do porządku dziennego nad faktyczną grabieżą majątku żydowskiego należy uznać wniosek księdza dziekana chełmskiego, a jednocześnie proboszcza parafii Rozesłania św. Apostołów w Chełmie, najpierw z lutego, a potem z lipca 1941 r. Chodziło o budynek na rogu ul. Lwowskiej i Reformackiej, według zapisków w dokumentacji kościelnej stojący na „placu parafialn[ym] przy Kościele R[ozesłania] A[postołów]". 4 lutego proboszcz wysłał pismo do treuhändera: „na rogu ulicy Lwowskiej i ulicy Reformackiej znajduje się żydowski budynek, który zupełnie zakrywa piękny barokowy budynek kościelny" i przez to właśnie budynek ten „traci całą swoją piękność". Dlatego też proponował: „być może najlepiej byłoby ten budynek krępujący ulicę usunąć i kościół odsłonić". Przez to „dzielnica miasta dużo zyskałaby na jej estetycznym wyglądzie". Proboszcz wspominał też, że „przed kilkoma laty" zarząd kościelny wnioskował o usunięcie tego budynku, „ale nic z tego nie wyszło". Powodem było to – argumentował proboszcz – że „albo budynek ten był własnością Żyda, albo zarząd miasta nie zamartwiał się estetyką i wyglądem miasta". Widać zatem, że proboszcz sięgnął po argumentację zdradzającą klisze antysemickie. Dziekan oczekiwał teraz pozytywnej reakcji urzędu powierniczego[208]. Kiedy ten wniosek nie zyskał akceptacji, proboszcz w piśmie z lipca 1941 r., podtrzymując argumenty z poprzedniego wniosku, złożył treuhänderowi ofertę kupna tego budynku: „Na rogu Reformackiej i Lwowskiej stoi drewniany budynek, którego byłym właścicielem jest Żyd Lewin. Ten niezgrabny budynek stoi w punkcie regulacyjnym miasta i zasłania z jednej strony piękny barokowy obiekt parafialny. Budynek ten […] znajduje się blisko kościoła, przez ten dom cierpi estetyczny wygląd tego kąta miasta". Znowu powtórzył prośbę o usunięcie domu i dodawał: „Zarząd kościelny jest gotowy ten dom z placem kupić, usunąć go i plac odpowiednio zagospodarować". Proboszcz przypomniał, że przed wojną budynek ten był warty 12–15 tys. złotych, „jednakże ściany są zgniłe". Ostatecznie stwierdzał, że władze kościelne są gotowe zapłacić realną cenę za ten budynek: „Dlatego prosimy nasz wniosek przychylnie rozważyć i załatwić"[209]. Wnioski te nie zyskały akceptacji. Budynek ten stał do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. Kiedy zniszczał, nowy właściciel go rozebrał. Wtedy Rada Miejska m.in. na wniosek parafii Rozesłania św. Apostołów zmieniła przeznaczenie gruntu po budynku, ustanawiając w tym miejscu zieleń miejską. Argumentacją było m.in. to, że nowy budynek zasłaniałby widok na piękny kościół barokowy. Historia lubi się powtarzać. Należy dodać, że dziekan chełmski uczestniczył w transakcji, jaką parafia w Sawinie przeprowadzała z treuhänderem w sprawie kupna nieruchomości w tej miejscowości[210].

[208] APLOCh, AIW, 56, Pismo do Treuhändera, 4 II 1941 r., k. 78. Zob. też *ibidem*, 63, Dziennik korespondencji dekanatu chełmskiego za 1940–1941, 4 II 1941 r., k. 24 (tutaj zob. zapis o położeniu domu na placu należącym do parafii).

[209] APLOCh, AIW, 56, Pismo do Treuhändera, 25 VII 1941 r., k. 192.

[210] APLOCh, AIW, 60, Pismo do proboszcza parafii w Sawinie, 10 VIII 1943 r., k. 79.

Przykładem łączącym w sobie wszystkie dotychczasowe wątki: odhumanizowania ofiar, traktowania urzędu powierniczego jako syndyka i jedynego spadkobiercy masy spadkowej po mordowanych właścicielach, wreszcie sporów kompetencyjnych między różnymi urzędami była sprawa opłat dzierżawnych za place, na których stały budki handlowe należące do Żydów na targowisku przy ul. Lwowskiej i w różnych częściach miasta. Sprawa zaczęła się kilka tygodni po pierwszej akcji deportacyjnej w Chełmie. Zgodnie z poleceniem komisarza miasta Leo Classa z 15 czerwca 1942 r. Zarząd Miejski przygotował (termin wyznaczony został do 25 czerwca) imienną listę zaległości tych opłat według stanu na 1 czerwca 1942 r. na łączną sumę 10 406 złotych[211]. 6 lipca komisarz miasta Class zażądał od treuhändera wpłacenia tej sumy do 15 lipca do kasy miasta[212]. W tym samym dniu polecił zarządowi miasta podpisanie nowej umowy z urzędem powierniczym od 1 lipca odnośnie do opłat za grunty[213]. 9 lipca kierownik zarządu zaproponował, aby kwoty za dzierżawę gruntów w nowej umowie z urzędem powierniczym podnieść o 200% (gdyż o tyle wzrosły ceny żywności w stosunku do okresu przedwojennego)[214]. 14 lipca treuhänder Rostin zwrócił komisarzowi miasta przesłane zestawienie, żądając jeszcze innego wyliczenia, obejmującego każdego Żyda właściciela budki[215]. Takie zestawienie zostało ponownie przygotowane według stanu na 31 lipca – 1 sierpnia 1942 r. i opiewało już na sumę ponad 14 tys. złotych zaległości[216]. Ostatniego dnia lipca komisarz miasta wysłał do treuhändera żądanie wpłaty do kasy miasta tym razem tej właśnie kwoty (poinformował także o wzroście opłat od lipca o 200%)[217].

Przepychanka ta trwała przez kolejne miesiące. We wrześniu 1942 r. treuhänder zaproponował utworzenie wspólnej komisji do zbadania tej sprawy. Jednak w grudniu 1942 r. i styczniu 1943 r. do urzędu powierniczego ponownie wpłynęły żądania zapłaty zaległości. Urząd powierniczy wciąż uważał, że kwota ponad 14 tys. nie wchodziła w rachubę, gdyż – zdaniem tego urzędu – obejmowała również należności przedwojenne[218]. Przez kolejne tygodnie władze miasta ponawiały te żądania[219]. Sprawa oparła się o urząd powierniczy przy szefie

[211] APLOCh, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo do kierownika Stadtverwaltung, 15 VI 1942 r., k. 87; *ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami na 1 czerwca 1942 r., b.d., k. 75–80, 45–47.

[212] *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 6 VI 1942 r., k. 66, 86.

[213] *Ibidem*, Pismo do Stadtvelwaltung, 6 VI 1942 r., k. 73–74, 84–85, 115.

[214] *Ibidem*, Pismo do Stadtkommissarza, 9 VI 1942 r., k. 87, 114.

[215] *Ibidem*, Pismo Treuhändera, 14 VII 1942 r., k. 65.

[216] *Ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami, b.d., k. 67–71, 102–106; 107–111, 112–113. Zob. też *ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami, b.d., k. 88–99, 100–101.

[217] *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 31 VII 1942 r., k. 62, 63.

[218] Zob. *ibidem*, Pismo Treuhändera, 6 VIII 1942 r., k. 61; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 6 VIII 1942 r., k. 61; *ibidem*, Pismo Treuhändera, 19 IX 1942 r., k. 56; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 1 XII 1942 r., k. 59; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 5 I 1943 r., k. 58; *ibidem*, Pismo Treuhändera, 12 I 1943 r., k. 57.

[219] *Ibidem*, Pismo do Grundstückstreuhändera, 21 I 1943 r., k. 55.

dystryktu. 24 lutego 1943 r. urząd ten poparł stanowisko chełmskiego treuhändera i odmówił wpłacenia do kasy miasta tej zaległości, ponieważ „budki te zostały rozebrane”[220]. Z tego powodu 2 marca 1943 r. komisarz miejski wysłał tym razem pismo do szefa dystryktu, podtrzymując „miejskie” żądania[221]. W marcu miało dojść do porozumienia w tej sprawie. Nie wiadomo, czy urząd powierniczy spłacił zaległości do 1 czerwca 1942 r. Wiemy za to, że na podstawie tego porozumienia dwukrotnie w kwietniu i wrześniu 1943 r. władze miejskie zwracały się do chełmskiego urzędu powierniczego o zapłatę czynszu od 1 czerwca 1942 do 1 czerwca 1943 r. w wysokości 1353 zł (a więc dziesięciokrotnie mniej w porównaniu do zaległości do 1 czerwca 1942 r.). 9 września 1943 r. kwota ta wpłynęła do kasy miasta[222]. Kolejne wezwanie do zapłaty skierowane do treuhändera ze strony kierownika Zarządu Miejskiego pochodziło z 14 września 1943 r. W związku „z rozebraniem bud na targowicy miejskiej” władze miejskie wnosiły o uregulowanie czynszu w kwocie 215 zł za okres od 1 czerwca do 1 sierpnia 1943 r.[223] Następne pisma z żądaniami wpłaty czynszu za grunty na targowicy i w innych miejscach w mieście zostały wysłane już w 1944 r. Pod koniec stycznia kierownik Stadtverwaltung wzywał do zapłacenia 281 zł za grunty na ul. Lubelskiej (za okres od 1 sierpnia 1943 do 1 stycznia 1944 r.) i zaległych 215 zł (według pisma z 14 września 1943 r.). Według adnotacji na piśmie zostało to uregulowane 24 lutego 1944 r.[224] 11 marca 1944 r. kierownik Zarządu Miejskiego wysłał ostatnie zachowane wezwanie do zapłaty do treuhändera za 12 działek na targowicy miejskiej (za okres od 1 sierpnia 1943 do 31 marca 1944 r.) oraz za grunty przy ul. Lubelskiej (za okres od 1 stycznia do 31 marca 1944 r.) na kwotę 314 zł. Wpłata została dokonana 5 czerwca 1944 r.[225], co zresztą tego samego dnia zapisano jako dochód miasta w dzienniku głównym (w którym na bieżąco odnotowywano m.in. wydatki i dochody miasta)[226].

Bodajże ostatnim zachowanym dokumentem z okresu niemieckiej okupacji Chełma dotyczącym urzędu powierniczego było pismo od kierownika Zarządu Miejskiego do „Pana Treuhändera żydowskich domów i gruntów w Chełmie za

[220] *Ibidem*, Pismo, 18 II 1943 r., k. 54.

[221] *Ibidem*, Pismo do szefa dystryktu, 2 III 1943 r., k. 52.

[222] Zob. *ibidem*, Pisma do Stadtkommissarza, 8 IV 1943 r., k. 28; *ibidem*, Pisma do Treuhändera, 21 IV 1943 r., k. 26; *ibidem*, Pisma do Treuhändera, 7 IX 1943 r., k. 25 (zob. tam adnotację dotyczącą wpłaty).

[223] Co ciekawe, zapewne z powodu uiszczenia kwoty 1353 złotych w piśmie z 14 września ostatecznie wykreślono zdanie żądające jej zapłaty (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo do Treuhändera (rękopis), b.d., k. 10; zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera (maszynopis), 14 IX 1943 r., k. 8).

[224] *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 27 I 1944 r., k. 10 (zob. tam adnotację „uregulowano 24 II 44”)

[225] Zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 11 III 1943 r., k. 1 (zob. tam adnotację „wpłacono 5.6.44”).

[226] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1639, Dziennik główny 1944/45 I tom, b.p.

pośrednictwem Stadtkomissariatu w Chełmie" z 3 lipca 1944 r. Władze miasta nakazywały treuhänderowi, aby ten spowodował wywóz śmieci „ze znajdujących się pod pańskim zarządem placów i części ulic […]. Po pierwsze chodzi o plac na dawnym cmentarzu żydowskim i przyległe ulice oraz plac przy ul. Pocztowej"[227]. Jak widać, dokument był kwintesencją całej praktyki powierniczej w Chełmie – przez cały czas, nawet kiedy już było wiadome, że Trzecia Rzesza przegrywa wojnę, uznawano za oczywiste, iż rzeczywistym właścicielem majątków żydowskich byli Niemcy.

Zakończenie

Nie ma wątpliwości, że zagarnięcie mienia żydowskiego było jednym z celów władz niemieckich. Po przejęciu tych majątków w powiernictwo wiele podmiotów uznało za naturalne, że ich właścicielami stali się Niemcy, chociaż według prawa tak nie było. Żydzi stali się „dodatkiem" do tych nieruchomości. Było tak zarówno w okresie, kiedy ludność żydowska pozostawała jeszcze przy życiu, jak i paradoksalnie, kiedy już została wymordowana. Samo zachowanie Niemców nawet nie zaskakuje – dla nich dobra te stały się łatwym źródłem zysków. Niestety, z równie dużą dozą obojętności wobec rzeczywistych właścicieli i brakiem refleksji wobec faktycznej grabieży tych majątków podchodzili do tej kwestii przedstawiciele instytucji niezwiązanych z aparatem okupacyjnym. Za takich – mimo pewnych obostrzeń – należy uznać polskich pracowników Zarządu Miejskiego, straży pożarnych czy osób związanych z Kościołem katolickim.

Słowa kluczowe
urzędy powiernicze, Chełm, wykluczenie, kościół

Abstract
The *Treuhändstelle* in Chełm administered real estate in the city (for some time a city with city rights) and in the Chełm country district. In 1940 their joint office was at Orlicz-Dreszera Street 6. The former *Treuhändstelle* were probably subordinate to the district *Treuhänder*. The Chełm *Treuhändstelle* took over more than 600 houses from their Jewish owners, with participation of the municipal authorities, including pre-war Polish clerks. The Germans made a profit on that property, at the expense of the Jews. Ordinary inhabitants of Chełm, various institutions, and Catholic priests sought to trade that real estate.

Key words
Treuhändstelle, Chełm, exclusion, church

[227] APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1322, Pismo do Treuhändera, 3 VII 1944 r., k. 20.